Nr. 286 Sobota 25 Września 1937 r. Rocz. XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Dantejskie sceny wśród gruzów Kantonu

Dzielnice uboższe - pastwą bomb japońskich

Korespondent Reutera zwiedził w Kantonie dzielnice, które w ciągu ostatnich 48 godzin narażone były na ataki samolotów japońskich.

Stwierdza on, że widział całe ulice w dzielnicach biedniejszych zamienione doszczętnie w gruzy przez wybuchy bomb. Niektóre miejsca są wprost zawalone wielką ilością trupów ofiar bombardowania. Tłumy kobiet oszalałych z przerażeniem poszukują swoich najbliższych wśród rozszarpanych i straszliwie okaleczonych ciał ludzkich.

Korespondent oblicza ilość zabitych i rannych na tysiące. Dokładne ustalenie wysokości ofiar wymagać będzie całych dni, a może tygodni.

W każdym razie można stwierdzić napewno, że skutki nalotu japońskich samolotów na Kanton przewyższają o wiele liczbę zabitych w Nankinie, a nawet ilość ofiar krwawych nalotów sobotnich na Szanghaj.

Obserwatorzy neutralni wyrażają zdziwienie, z powodu bombardowania Kantonu, podczas którego nie został uszkodzony ani jeden gmach rządowy, ani żaden zakład wojskowy. Pierwotnie sądzono, że celem ataków lotniczych Japończyków była linia kolejowa Kanton — Nankau.

STRĄCENIE SIEDMIU SAMOLOTÓW JAPOŃSKICH

Japońskie naloty powietrzne w środę skierowane były głównie na dzielnice południowe Nankinu. Mimo, że bomby zrzucone w 30-tu punktach miasta, zniszczenia są stosunkowo nieznaczne, jak również straty w ludziach nie są zbyt wysokie.

W drugim nalocie o godz. 13.30 wzięło udział 15 samolotów. Japończycy zrzucili wtedy bomby ze znacznej wysokości, a to wskutek silnego ognia chińskich dział przeciwlotniczych.

Siedem samolotów zostało strąconych, z czego dwa pod Suczeu.

Według oficjalnych danych chińskich, podczas środowego bombardowania Nankinu przez samoloty japońskie, zginęło około 30 osób z ludności cywilnej. Rannych jest kilkuset.

CHIŃCZYCY BĘDĄ WALCZYĆ NIEZŁOMNIE

Ambasador amerykański w Nankinie oświadczył przedstawicielowi Reutera w rozmowie telefonicznej z Nankinu, że DUCH CHIŃCZYKÓW BYNAJMNIEJ NIE ZOSTAŁ ZŁAMANY PRZEZ POWIETRZNE NALOTY JAPOŃSKIE, przeciwnie Chińczycy wydają się być bardziej zdecydowani na prowadzenie walki.

NA RZECE ŻÓŁTEJ

Japońskie samoloty bombowe dokonały nalotu na Kiang-Yin oraz Czi-Kiang, duże osady pomiędzy Szanghajem a Nankinem. Lotnicy japońscy oświadczyli, iż bombardowali dwa krążowniki chińskie, stojące na kotwicy na rzece Żółtej, na wprost Kiang - Yin. Jeden z tych krążowników został trafiony.

Na froncie szanghajskim nie zanotowano żadnych zmian.

Jak donosi agencja chińska „Central News", na rzece Żółtej ukazały się trzy okręty japońskie, które prawdopodobnie wysadzą na ląd nowe oddziały.

Wylądowanie japończyków w Fu-Czan pozwoliłoby im na okrążenie lewego skrzydła armii chińskiej w rejonie Szanghaju.

Port Fu-Czan zablokowany jest przez Chińczyków od początku działań wojennych.

AMBASADY OBCE W NANKINIE

Personel i gmachy ambasady i konsulatu francuskiego w Nankinie, jak również okręt „Amiral Charner" nie ucierpiały od bombardowania, kilka jednak bomb padło niedaleko siedziby ambasadora.

Personel ambasady i konsulatu ulokowany został na pokładzie „Admiral Charner" i codziennie udaje się do swych biur, celem urzędowania.

Departament stanu w Waszyngtonie ogłosił sprawozdanie ambasadora amerykańskiego w Chinach, celem rozproszenia niekorzystnego wrażenia, wywołanego wiadomością, że ambasador otrzymał rozkaz opuszczenia stolicy Chin.

Ambasador Johnson oświadcza, że wiadomość prasy, jakoby udał się na pokład okrętu „Luzon" z polecenia Rządu, jest mylna. Sądził, iż nie może wystawiać personelu ambasady na grożące niebezpieczeństwo i dla tego zabrał go na pokład „Luzonu" (PAT.)

Następca gen. Kutiepowa zaginął

Tajemnicza schadzka z agentami Gestapo

Przyjaciele gen. Millera, następcy gen. Kutiepowa na stanowisku przewodniczącego związku b. kombatantów rosyjskich, zawiadomili policję, iż generał zniknął od środy w południe.

Generał posiadał swe biuro przy ul. Colysee. Zniknięcie jego przypominać ma zniknięcie gen. Kutiepowa w styczniu 1931 r.

Gen. Miller opuścił swe mieszkanie przy ul. Jean Baptiste Clement w Boulogne sur Seine w środę ok. godz. 12 m. 10. Przed wyjściem pozostawił na swym biurku list, adresowany do gen. Kussonskiego tej treści:

„Mam dziś o godz. 12.30 spotkanie z gen. Skoblinem na rogu ulic Jasmins i Raffet. Ma on pójść ze mną na spotkanie z oficerem niemieckim i attache wojskowym jednego z krajów sąsiednich Stromannem i Wernerem. Werner jest adiutantem w ambasadzie tutejszej. Obaj oni mówią dobrze po rosyjsku. Spotkanie ma nastąpić z inicjatywy gen. Skoblina. BYĆ MOŻE, SĄ TO CZŁONKOWIE GESTAPO. Na ten wypadek pozostawiam tę wiadomość".

W związku z tym listem gen Kussonski postanowił zwołać zebranie członków związku b. kombatantów rosyjskich w późnych godzinach popołudniowych. Gen. Skoblin przybył na zebranie i oświadczył, IŻ NIE MIAŁ ŻADNEGO SPOTKANIA Z MILLEREM. W nocy zniknął gen. Skoblin.

To drugie zniknięcie podane zostało do wiadomości policji śledczej, która rozpoczęła poszukiwania, zawiadamiając wszystkie posterunki graniczne i policję prowincjonalną.

Jak wiadomo, śledztwo w sprawie zniknięcia gen. Kutiepowa, która to sprawa przez szereg miesięcy zajmowała naczelne miejsce w zainteresowaniu prasy i opinii publicznej, nie dało rezultatów.

W Hiszpanii

Postępy wojsk ludowych

na froncie Aragonu

Komunikat urzędowy hiszpańskiego ministerium obrony narodowej: na froncie Aragon wojska rządowe zdobyły kilka miejscowości i zajęły całą strefę pomiędzy rzeką Galuco, a jej dopływem Cuarca. Zajęto również miejscowości Excuar i Aguisal, położone pomiędzy rzeką Galluco a Aubin. — Wzięto do niewoli garnizon powstańczy w pustelni San Pedro, — złożony z 25 ludzi.

Na odcinku wschodnim frontu północnego powstańcy silnie napierają w okręgu Ortiguera i na południe od San Pedro.

Atak powstańców na Llanaro odparty został z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami. Na froncie Leon wojska rządowe zajęły kilka wzgórz. Na froncie południowym oddziały rządowe, zmuszone były cofnąć się po gwałtownej bitwie pod Grania de Torre Hermosa ze względu na silny ogień artylerji powstańczej.

*

W środę ok. godz. 21 samoloty powstańcze usiłowały bombardować Madryt, zostały jednak odparte przez artylerię przeciwlotniczą.

Samoloty te usiłowały następnie bombardować Sagonte, lecz z 8-miu rzuconych bomb, pięć spadło do morza. Ofiar w ludziach nie było (PAT.).

Z San Sebastian donoszą, że od dwuch dni na terytoria zajęte przez powstańców nie są dopuszczane żadne dzienniki zagraniczne. (PAT.).

Akcja przeciw zagranicznym terrorystom

Dalsze echa zamachu na łódź „C 4"

Dyrektor służby bezpieczeństwa w Paryżu udzielił prasie kilku informacyj na temat sprawy napaści na hiszpańską łódź podwodną w Breście i innych, związanych z tym afer.

Pełne nazwisko mjr. Troncoso brzmi Troncoso y Sagrada, urodzony 12 listopada 1895 roku w Pampelunie. Ustalono, że dowódca łodzi podwodnej „C 4" przeszedł na stronę powstańców pod wpływem swej siostry, wysłanej przez majora Troncoso.

Proces terorystów, który rozpoczyna się w Ceret, oświetli zapewne działalność terorystów zagranicznych we Francji. Wydaje się, iż zamach w Cerbere i Toussus pod względem technicznym są podobne. Nieustalono jednak, by sprawcy zamachów na ulicy Presbourg w Paryżu, należeli do tej samej organizacji.

Rzekomy major Troncoso odwieziony został do Brestu, gdzie towarzyszyli mu oficer żandarmerii i dwaj funkcjonariusze policji specjalnej w Hendaye.

Łódź podwodna „C 4", która była przedmiotem napaści ze strony zwolenników gen. Franco, znajduje się w dalszym ciągu w porcie w Breście.

Ażeby zapobiec na przyszłość podobnym incydentom, łódź została umieszczona przy samym wybrzeżu, a obok niej zarzuciła kotwicę uzbrojona szalupa hiszpańska z działami wymierzonymi w stronę wybrzeża.

Konsul hiszpański w Bordeaux z polecenia Rządu mianował na miejsce kpt. Fernando, który został wezwany przez sąd w Breście dla złożenia zeznań, nowego komendanta, kpt. Pedro Mendirabal.

Łódź podwodna poza uszkodzeniami od odłamków granatów — nosi wyraźne ślady ostrzeliwania z karabinu maszynowego. (PAT).

Kongres panarabski w Syrii



Niedawno zakończył swe obrady wielki panarabski kongres, zwołany w Bludanie (Syria) z udziałem delegatów wszystkich krajów arabskich. Projekt podziału Palestyny spotkał się z bardzo surową krytyką wszystkich delegatów.

Na zdjęciu naszym od prawej do lewej uczestnicy kongresu: Raid Soloh (Liban), Abdelhamid Saeid (Egipt), Ignacy Hraikl, arcybiskup prawosławny miasta Hama, Emir Szakil Arslan, długoletni banita, przedstawiciel nieoficjalny w Genewie (Liban) i Naži Pasza Suede, prezes kongresu były premier i wieloletni minister Iraku. Dalej siedzi przedstawiciel komitetu palestyńskiego.

Po awanturach w Tunisie

Protest Francji w Rzymie

Ze źródeł miarodajnych donoszą, iż charge d'affaires Francji w Rzymie Blondel uczynił wobec dyrektora departamentu politycznego ministerium spraw zagranicznych demarche w sprawie zajścia, wywołanego w Tunisie przez kadetów i marynarzy włoskich statków szkolnych „Vespucci" i „Colombo". (PAT.)

Losy konsula Francji w Maladze

Wyższy urzędnik Rządu gen. Franco oświadczył wysłannikowi Havasa, że żadne nowe kroki w stosunku do francuskiego konsula generalnego w Maladze, nie będą podjęte w odpowiedzi na aresztowanie mjr. Troncoso.

We francuskich kołach dyplomatycznych postępowanie Rządu gen. Franco uważane jest za niedopuszczalne i sprzeczne z prawem międzynarodowym, ponieważ mjr. Troncosa nie pełnił żadnej misji oficjalnej we Francji. Skutkiem tego brak jakiejkolwiek analogii między nim a reprezentantem dyplomatycznym Francji. (PAT.)

Samobójstwo, jakiego jeszcze nie było

Młody elektrotechnik Bertram Braucher w Chicago popełnił samobójstwo w niezwykły sposób.

Skonstruował on w swym pokoju krzesło elektryczne podobne do tych, jakich używają w więzieniach do tracenia zbrodniarzy, połączył je z przechodzącymi obok domu przewodami o wysokim napięciu, po czym usiadłszy w krześle, puścił prąd. Rodzice znaleźli go nieżywym.

Samobójca na kartkach porozlepianych po ścianach przestrzegał rodziców, by wyłączyli prąd, zanim dotkną jego ciała. (PAT.)

Nowy most



Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na nowo zbudowany wspaniały most imienia Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza na Wiśle we Włocławku, którego uroczyste poświęcenie nastąpi w sobotę dnia 25 września.

Groźba pogrzebania samorządu miejskiego

Omawialiśmy już projekt nowego ustroju stolicy, przygotowany, opracowany i częściowo wprowadzany już w życie przez komisarycznego prezydenta miasta. Przytoczyliśmy artykuły projektu, odnoszące się do wyborów rady miejskiej, rad dzielnicowych i magistratu.

Omawiany projekt nie uzyskał jeszcze dotąd zatwierdzenia Min. Spraw Wewnętrznych, a już 15 b. m. wracające z ćwiczeń pułki witali u granic miasta „delegaci" prezydenta miasta, chociaż wedle wszelkich obowiązujących ustaw i przepisów zastępcami i pomocnikami prezydenta są wiceprezydenci, tak samo, jak i on mianowani przez władze rządowe. Organizuje się również wedle „postanowień" projektu, bez żadnych podstaw prawnych, rady dzielnicowe, które „czuwają nad miejscowymi potrzebami dzielnic". — Obowiązki swoje rady dzielnicowe sprawują przez: a) zgłaszanie petycji do zarządu miejskiego; b) wypowiadanie opinii na żądanie zarządu miejskiego. Radni dzielnicowi mogą być za ich zgodą powoływani przez Z. M. do współdziałania w wykonywaniu zadań administracji miejscowej".

Prezydent Starzyński stwarza sobie specjalne nowe wedle swego projektu „ustanowione" „władze" miejskie, stawia nadzorcze władze rządowe wobec faktów dokonanych, a w uwagach do poszczególnych artykułów projektu wyjaśnia zupełnie jasno i „odważnie", jak ich brzmienie sprzeciwia się obowiązującym przepisom prawnym.

Zwłaszcza uwaga do art. 15 odsłania cały istotny sens omawianego projektu.

Uwaga ta brzmi:

„Przepis powyższy odbiega od postanowień ustawy samorządowej w następujących kwestiach:

1) ustanawia Dyrektorów Zarządu Miejskiego, jako stały organ gminy;

2) zwiększa liczbę Wiceprezydentów i wprowadza ich wybór z pośród kandydatów przedstawionych przez Prezydenta Miasta;

3) przewiduje zatwierdzenie Prezydenta Miasta przez Prezydenta Rz. P. na wniosek Rady Ministrów;

4) przewiduje (w pewnych wypadkach) powołanie Prezydenta Miasta przez Prezydenta Rz. P., a Wiceprezydentów przez Min. Spr. Wewn.

5) pomija udział ławników w Zarządzie Miejskim.

ad 1) Ustanowienie Dyrektorów Zarządu Miejskiego jest konieczne dla rozwiązania problemu instancyjności,

ad 2) Projekt zwiększenia liczby wiceprezydentów opiera się na zdobytym w ciągu ostatnich lat doświadczeniu, z którego wynika, że liczba 5 wiceprezydentów jest dla m. st. Warszawy niedostatecz-

ad 3) Projekt zatwierdzenia wyboru Prezydenta Miasta przez Prezydenta Rz. P. na wniosek R. M. jest uzasadniony dążeniem do zapewnienia Prezydentowi Miasta możliwie wysokiego autorytetu.

ad 4) Co do sprawy powołania w szczególnych wypadkach Prezydenta Miasta przez Prezydenta Rz. P. na wniosek R. M. a wiceprezydentów przez Min. Spr. Wewn. na wniosek Prezydenta Miasta, wydaje się, że zapewnienie poważnego wpływu władzom naczelnym na powołanie Zarządu Miasta jest koniecznym chociażby z tego względu, że Zarząd ten sprawuje znaczną część administracji rządowej na terenie Stolicy, przy czym sądzić należy, że udział ten w przyszłości wzrośnie.

ad 5) Intensywność pracy Magistratu i skomplikowany charakter rozstrzyganych zagadnień wyklucza możliwość udziału w Magistracie czynnika niezawodowego i niefachowego, jakim są ławnicy.

Art. 16 projektu rozszerza znacznie zakres działania Magistratu kosztem uprawnień Rady Miejskiej, a ponadto jeszcze w p. 0. **przewiduje „uprawnienie" Magistratu do upoważnienia Prezydenta Miasta do decydowania w sprawach zastrzeżonych Magistratowi.**

„Nowością natomiast jest—jak brzmi uwaga do art. 16 — *wyprowadzenie możliwości przekazania przez Prezydenta Miasta niektórych z pośród otrzymanych od Magistratu uprawnień funkcjonariuszom miejskim"*.

Ta „nowość" podobnie jak cały szereg podobnych „zmian i uzupełnień" zmierza zupełnie wyraźnie do przekazania faktycznie całej władzy prezydentowi miasta. Gdyby ów projekt stać się miał ustawą — prezydent stałby się wielkorządcą, czy gubernatorem stolicy po gruntownym i skutecznym pogrzebaniu wszelkich podstaw i zasad samorządu miejskiego.

Co gorsza! Chodzą pogłoski, że projekt p. Starzyńskiego ma się stać podstawą nowego ustroju Łodzi, Poznania i innych wielkich miast.

T. HARTLEB.

Przegląd prasy

SZYDŁO Z WORKA!

Jak wiadomo, nasi klerykali na rozkaz z Watykanu zajęli negatywne stanowisko wobec hitleryzmu. Niektórzy zbyt pochopni publicyści pośpieszyli z oświadczeniem, że w ten sposób klerykali są przeciwni *wszelkiemu* totalizmowi, wszelkiemu faszyzmowi. My jednak byliśmy dość ostrożni, by klerykałów zapytać: potępiacie hitleryzm, a czy potępiacie faszyzm AUSTRIACKIEGO TYPU? A przecie to także ustrój totalny! Odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Ale nawet bardzo katolicki „Czas" stwierdził, że stanowisko np. jezuickiego „Powszechnego Przeglądu" wobec totalizmu jest bardzo niejasne.

A teraz szydło całkiem wylazło z klerykalnego worka. Oto „Głos Narodu" *wychwala ustrój Austrii:*

> Praktyka Austrii *nie jest wprawdzie bez zarzutu.* Ale kto wie, czy *problem parlamentaryzmu* — teoretycznie rzecz biorąc — *nie rozwiązuje się najlepiej (!) jeszcze na tej, korporacyjnej, płaszczyźnie?*

Cóż p. J. P. wypisuje?! Czy w faszystowskiej Austrii jest CHOĆ CIEŃ „PARLAMENTARYZMU"?! Nie ma!

Mamy wrażenie, że „Głos" poprostu chyba dobrze NIE ZNA austriackiej konstytucji. „Rada Państwa" (art. 46) powstaje w drodze nominacji przez prezydenta (na 10 lat!). A następnie wszystkie podobne rady (Państwa, kultury, krajów, gospodarstwa) posyłają swych delegatów do KARYKATURY parlamentu, jakim jest „Bundestag" (art. 50). Tylko rada gospodarcza składa się z przedstawicieli zawodów (korporacyj). Rezultat ten, że w Austrii nie ma ani prawdziwego korporatywnego ustroju, ani parlamentarnego. Po cóż p. J. P. FAŁSZYWIE przedstawia stan rzeczy? Czy liczy na nieświadomość czytelników. W Austrii rządzi *biurokracja i kler.* „Społeczeństwo" nic nie ma do gadania.

Ale szydło z worka wylazło. Klerykalny „Głos Narodu" ujawnił swe sympatie dla faszyzmu austriackiego typu!

Wstyd mówić NIEPRAWDĘ. „Głos" pisze, że „rady mają pochodzić z powszechnego wyboru ludności". Tymczasem np. cytowany art. 46 wyraźnie powiada, że do „Staatsratu" (rady państwa) „prezydent POWOŁUJE na 10 lat zasłużonych mężów".

MĄCENIE WODY.

Pojęcie państwa „totalnego" jest zupełnie wyraźne. Dyktatura i zglajchszaltowana, jednolita ideologia w państwie. Ale „Dziennik Nar." próbuje mącić. Totalne państwo, powiada, to takie, w którym wszystko jest podporządkowane INTERESOM PAŃSTWA (!).

> Czy czasem treścią jego (totalnego państwa) nie jest stwierdzenie, że ponad interesami jednostek i klas stoi *intres państwa, jako całości* i że muszą mu być podporządkowane interesy osób i grup społecznych. I jeśli określenie to dotyczy państw takich, jak włoskie lub niemieckie, gdzie t. zw. „mniejszości" narodowych wcale nie ma, lub nie są brane w rachubę, to bodaj że można by się *pogodzić z uznaniem* „totalizmu" państwowego...

„Można się pogodzić". Oczywista, nie dziwimy się wcale, że „Dziennik" się godzi, bo dawno już się pogodził. Ale definicja jest całkiem FAŁSZYWA, tendencyjnie fałszywa. Skądże to wiadomo, że w totalnym państwie wszystko jest podporządkowane „interesom państwa"? Może tylko interesom rządzącej „elity"? I reprezentowanej przez tę mafię klasy?

Otóż „Dziennik" się „godzi" na totalne państwo w Niemczech i Włoszech. W Polsce zaś taki ustrój woli nazywać „narodowym", bo chodzi tu o zgnębienie mniejszości narodowych.

To rozumowanie jest ciekawe, bo jak widać „Dziennik" totalizm AKCEPTUJE i tylko wprowadza dla Polski nacjonalizm wewnętrzny.

Ale jeśli w totalnych państwach decyduje (pono) „interes państwa", to czym w takim razie są demokracje? Oczywiście takimi ustrojami, w których decydują nie interesy państwa, lecz jakieś *inne.* A więc jakie? Oczywiście żydowskie i masońskie:

> Zamiast tedy mówić o państwach „totalnych", „dyktaturach", „demokracji" i t. d., właściwiej jest mówić o państwach narodowych i o państwach rządzonych przez masonerię. Państwa totalne i dyktatorskie to są w Europie dzisiejszej państwa narodowe; t. zw. *„wielkie demokracje" to są państwa rządzone w myśl religii masońskiej i przychylne Żydom.*

Tak, według endeków, Anglia, Francja, Stany Zjednoczone — to państwa żydów i masonów. W porządku są tylko Niemcy i Włochy. „Dziennik" wyraźnie pisze o Stanach Zjednoczonych, że obecnie, gdy podkreślają swe sympatie dla demokracji, pokazują tym samym, że są pod wpływami żydowskimi.

Cóż to za spustoszenie w mentalności endeckiej sieje ta „żydowska" monomania! Naturalnie u kierowniczych ideologów więcej w tym świadomej *strategii,* niż szczerej monomanii. Ale i monomania się pogłębia: nic, tylko Żyd i wszędzie Żyd!

W każdym razie swą namiętną sympatię dla totalizmu endecja wypowiada wyraźnie. To dobrze.

K. CZ.

— Jeszcze rano nie miałem pieniędzy na tramwaj, a teraz jestem już bogaczem.
— Domyślam się: wygrałeś na loterii klasowej.

Strajk 6000 pracown. miejskich

Zarząd Miejski nie chce ustąpić

Jak przewidywaliśmy, zatarg między pracownikami a warszawskim Zarządem Miejskim wskutek nieustępliwego stanowiska tego ostatniego, zaostrza się z dnia na dzień. Do strajku przyłączyli się pracownicy Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji. Strajk objął na tym terenie wszystkich pracowników, z wyjątkiem specjalnie pozostawionych przez Związek do obsługi maszyn i dyżurów. Przyłączyli się również pracownicy miejskiej Inspekcji Handlowej. W ten sposób mimo przeciwdziałania ze strony Zarządu Miejskiego i uciekania się przezeń do angażowania łamistrajków — strajkuje ok. 6.000 pracowników miejskich.

Do Związku Prac. Komunalnych i Inst. Uż. Publ. zgłosiła się delegacja pracowników miejskich, zrzeszonych w ZZZ., deklarując swoją całkowitą solidarność z akcją, prowadzoną przez Związek klasowy.

W obecnej chwili podstawowe żądania strajkujących pracowników sprowadzają się do nie pobierania podatku specjalnego, zawarcia umów zbiorowych, podniesienia zarobków o 15% w związku z wzrostem drożyzny, wypłaty jednomiesięcznej pensji w formie zapomogi bezzwrotnej jako wyrównania dotychczasowych strat oraz wprowadzenie regulaminu leczniczego. Żądania te wysuwane były przez Związek od szeregu miesięcy z załatwieniem ich jednak Zarząd Miejski zwlekał w nieskończoność. Obecnie, w toku strajku, Związek ponownie wystąpił z memoriałem do prezydenta miasta, żądając ich uwzględnienia.

Na odcinku pracowników Rzeźni i Zakładu Oczyszczania Miasta — sytuacja strajkowa nie uległa żadnej zmianie. Pracownicy tych zakładów strajkują w dalszym ciągu z całkowitą solidarnością.

Dziś, na godz. 11-tą została zapowiedziana konferencja w Ministerium Spraw Wewnętrznych, w której wezmą udział przedstawiciele Zarządu Gł. Związku Klasowego.

Zmarł Stefan Horthy

W Wiedniu zmarł na zapalenie płuc w wieku lat 79 generał kawalerii i członek wyższej izby węgierskiej, Stefan Horthy, brat regenta Węgier.

Książeczki szczęścia

Jak się dowiadujemy, PKO. z dniem 1 października b. r. wprowadza nowy typ książeczek premiowych (oszczędnościowych).

Zasady składania oszczędności na książeczki premiowe PKO. 5-ej serii są następujące: Składka miesięczna wynosi zł. 5 Książeczki co 3 miesiące podlegają losowaniu przyczem premie wynoszą od 50 do 500 złotych. Po 9 i pół latach oszczędzania tym systemem, na książeczce premiowej figurować będzie suma zł. 600; po tym okresie przewidziane są specjalne premie, t. zw. premie za wytrwałość.

Bliższe szczegóły w sprawie nowego typu książeczek premiowych PKO. będą niebawem podane do wiadomości publicznej.

Przed wizytą Mussoliniego w Niemczech

Minister Wagner przyjął dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, wobec których oświadczył, że Mussolini złoży wizytę Hitlerowi w Monachium w charakterze założyciela i przewódcy Partii Faszystowskiej. Hitler na czele wszystkich przewódców Partii powita Mussoliniego w sobotę na dworcu.

Franco żąda konsulatów w Anglii

Potwierdzając wiadomość o wysłaniu przez gen. Franco do Rządu brytyjskiego noty, domagającej się uznania konsulatów Rządu powstańczego w Anglii.

Nota podkreśla, że w Santander St. Sebastian i Sevilli pełnią swe funkcje oficjalnie konsulowie brytyjscy.

Zamorscy przyjaciele gen. Franco

Rząd Urugwajski zawiadomił przedstawiciela rządu gen. Franco, iż postanowił uznać dokumenty konsularne, pochodzące od Rządu powstańczego oraz jego przedstawicieli konsularnych, w krajach, które również uznały ten Rząd.

Powyższa decyzja przesłana została wszystkim przedstawicielom Urugwaju zagranicą. (PAT).

Próba uprowadzenia lekarza na miejsce epidemii

Prasa podaje, że w Konstancy wybuchła epidemia szkarlatyny.— Dotychczas zanotowano 70 wypadków. Wszystkie szkoły zostały zamknięte.

W gminie Chinteni koło Kluza panująca od 2-ch tygodni epidemia tyfusu pociągnęła za sobą wiele śmiertelnych wypadków. — Zrozpaczeni mieszkańcy, nie mając na miejscu żadnej pomocy lekarskiej, udali się do szpitala chorób zakaźnych w Kluzu i próbowali siłą uprowadzić tamtejszego lekarza. Dopiero policja zdołała uwolnić porwanego. (PAT.).

Zgon najmniejszego człowieka

wzrost jego wynosił 50 cm.

Donoszą z Londynu, iż w środę zmarł w Hemel w wieku lat 50 Tiny Tim, który uchodził za najmniejszego człowieka na świecie.

Wzrost jego wynosił 50 cm., a ważył on 11 kg.

Gdy rodzice jego, będący normalnego wzrostu stwierdzili, że dziecko ich jest karłowate, zwracali się o poradę do najsłynniejszych specjalistów Europy, którzy jednak orzekli, że Tiny Tim ma zdrową budowę, a władze umysłowe jego rozwijały się normal-

Widmo „nacjonalizmu" w Związku Sowieckim

NA KAUKAZIE

Tępienie elementów narodowych w okręgu Czeczeno - Ingusetii na Kaukazie, rozpoczęte przed paru miesiącami, nie zostało ukończone .

Jak donoszą oficjalnie z Groznego, wśród wykrytych „wrogów ludu" znajdują się sekretarze rejonowych komitetów partyjnych.

Za złą gospodarkę w kołchozach, która doprowadziła do tego, że chłopi w latach 1935—36 nie otrzymali nic za swą pracę, koła oficjalne czynią odpowiedzialnymi t. zw. „burżuazyjnych nacjonalistów".

Całe biuro obwodowego komitetu partyjnego w Czeczeno-Ingusetii jest skompromitowane. Wielu jego członkom grozi aresztowanie.

„Izwiestia" donoszą z Machacz Kała (Dagiestan), iż głównym centrum działalności nacjonalistów dagiestańskich jest naukowo badawczy instytut kultur narodowych Dagiestanu.

Ludowy Komisariat Oświaty również jest opanowany przez nacjonalistów, którzy usuwają język rosyjski ze szkół.

W KAZACHSTANIE

„Prawda" donosi z Małma Ata, stolicy Kazachstanu, iż najważniejsze stanowiska w republice obsadzone są przez nacjonalistów kazachskich.

Przewodniczący Centr. Komitetu Wykonawczego Kazachstanu Kulumbetow, sekretarz obwodowego komitetu partyjnego w Małma Ata Sadwakasom, prokurator Republiki Eskarajew, sekretarz krajowego komitetu partyjnego Mirzojan oraz wielu innych osobistości, zajmujących wybitne stanowiska, okazała się według „Prawdy" „burżuazyjnymi nacjonalistami" i „wrogami ludu kazachskiego". (PAT).

Czarna śmierć

W kopalni „Saturn" w Czeladzi zasypani zostali 3 górnicy, z których dwóch, Julian Maj i Wincenty Tomeczek ponieśli śmierć na miejscu, trzeci zaś odniósł ciężkie obrażenia.

Chmurno. Deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24.9 b. r.: Pogoda na ogół chmurna i miejscami deszcze, głównie na południu i wschodzie. Temperatura dniem do 18 stopni. Umiarkowane wiatry wschodnie i północno - wschodnie.

Na Zlot!

Zlot naszej młodzieży odbędzie się w Warszawie w niedzielę 26 września

Tak czy nie?
Stawiamy sprawę jasno

Trzeba, by wszędzie w Polsce zdawano sobie sprawę z tego, że akcja o zmianę ordynacji wyborczej i o nowe wybory na podstawie **demokratycznego** prawa wyborczego nie jest ani „demagogią", ani przedmiotem jakichkolwiek „targów" z kimkolwiek bądź; polski ruch socjalistyczny, polski ruch ludowy i polski ruch pracowniczy podjęły tę akcję — każdy z osobna **samodzielnie** — ale ze **wspólną decyzją — doprowadzenia** jej **do końca**. Położenie Polski wymaga decyzyj szybkich i decyzyj stanowczych. Taką decyzję może dać tylko lojalne i uczciwe **odwołanie się do kraju**. Jest przy tym rzeczą dla **całej** demokracji polskiej bezsporną, ze **zagadnienia obrony Państwa** znajdują się **poza nawiasem** najostrzejszych choćby walk wewnętrzno - politycznych.

***

Usiłujemy zawsze stawiać sprawy poważne w sposób zupełnie jasny.

I dzisiaj chciałbym sformułować nasz pogląd na rozwój polskiej sytuacji wewnętrznej możliwie najwyraźniej:

1) koncepcja „Ozonu" nie wytrzymała — co było zresztą do przewidzenia — próby życia; „Ozon" nikogo nie skonsolidował, tylko powiększył „dekompozycję" dawnego obozu „sanacyjnego"; ten dawny obóz „sanacyjny", który istniał mocą autorytetu osobistego **Józefa Piłsudskiego**, — przestał faktycznie istnieć; jego starcia **wewnętrzne** są nieraz ostrzejsze i bezwzględniejsze, niż starcia pomiędzy nim, jako całością, a opozycją zasadniczą w latach minionych;

2) „Ozon" sięgnął po sfery i grupy czy grupki, noszące nazwę zbiorową: „O. N. R."; przejął pewne hasła i hasełka tych grupek; „zdobył" dla siebie część odłamu tak zw. Falangi z p. J. Rutkowskim na czele; nie zdążył, oczywiście, zasymilować ideowo w ciągu paru miesięcy ludzi, wychowanych w zgoła innym środowisku, przesiąkniętych od zarania młodości własnej zgoła innymi pojęciami; i w rezultacie otrzymaliśmy przedziwny paradoks, że słuszne i rozumne **państwowo** zarządzenie p. wojewody warszawskiego Jaroszewicza, skierowane przeciwko **anarchizowaniu** ulic stolicy, uderza nie tylko w „O. N. R.", jako taki, ale i w młody „Ozon" p. Rutkowskiego;

3) w tych warunkach nie ma nic dziwnego, że liczne koła dawnych legionistów i liczni działacze bohaterskiej P. O. W. odmawiają swego udziału w kierowaniu losów Rzeczypospolitej na szlak nakreślany przez posunięcia „Ozonu".

***

Nastąpiła więc z konieczności „dekompozycja" w tempie przyśpieszonym. Konserwatywna prasa „sanacyjna" oddała tu systemowi usługę prawdziwie niedźwiedzią poprzez swoje niekiedy wręcz nieprzytomne ataki to na min. Poniatowskiego, to na woj. Grażyńskiego, to na kogoś innego jeszcze. Teraz **system jest zraniony śmiertelnie**. Nie sądzę, by zdołał już powrócić do zdrowia.

***

Ale

Polska nie jest systemem,

a

system nie jest Polską.

Polska ma przed sobą szanse olbrzymie i możliwości olbrzymie. Ma przede wszystkim jeden atut, o którym powinni wiedzieć nasi sąsiedzi i od wschodu i od zachodu:

OBRONA NIEPODLEGŁOŚCI — TO „TABU".

Tego nie ruszy w Polsce nikt. I **nikt się nie uchyli**, gdy wybije godzina potrzeby. Na tym „odcinku" mamy sytuację pewną i spokojną.

Nie mamy natomiast sytuacji pewnej i spokojnej na „odcinkach" innych. I tu **musimy** koniecznie wyjść z „impasu". Nie sposób wymagać, by kraj **czekał aż ktoś tam sam siebie** „skonsoliduje". Nie chcemy też i **nie możemy — według naszego poczucia państwowego —** kroczyć poprzez anarchizowanie ulicy. Dlatego właśnie wielkie ruchy masowe Polski Pracującej uważają za potrzebne stwierdzić publicznie, że

„UŻYJĄ WSZELKICH ROZPORZĄDZALNYCH ŚRODKÓW, BĘDĄCYCH DO ICH DYSPOZYCJI".

(tekst uchwały konferencji wspólnej PPS. i klasowych związków zawodowych) celem osiągnięcia **zmiany ordynacji wyborczej w sensie demokratycznym i przeprowadzenia nowych wyborów.**

Mówimy te rzeczy **na serio**. Nie dla „gry politycznej". Owe „gry polityczne" oddajemy chętnie i bez zwrotu wszelkim „mafiom", grupkom i grupiątkom, „kibicom" nieproszonym i „niedziękowanym". My nie robimy **żadnej, absolutnie żadnej, gry.**

Stawiamy sprawę jasno i wyraźnie:

1) nowe demokratyczne prawo wyborcze;

2) nowe wybory — uczciwe i swobodne — na podstawie nowego prawa wyborczego.

I pytamy o jedno:

TAK CZY NIE?

Chcielibyśmy otrzymać odpowiedź, jak już pisałem, bez „kruczków" i bez odsuwania rozstrzygnięć w przyszłość nieokreśloną.

Poprostu: **tak, czy nie?**

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Wielki frazes
a mała rzeczywistość

Wczoraj zamieściliśmy część pierwszą artykułu p. t. Wielki frazes a mała rzeczywistość. Dziś dajemy część drugą, równie interesującą; stanowi ona całość samą w sobie. Red.

JESZCZE O TOWARZYSTWIE OSIEDLI ROBOTNICZYCH.

Tyle czynników ubocznych wpływa na praktykę T. O. R., że jego poczynania aż nadto często ulegają kapitalnym skrzywieniom, aż nadto ostro godzą w zasady społecznego budownictwa mieszkaniowego. Na budowach T. O. R. spotkać się można **z łamaniem obowiązujących stawek** płac. Budowy powierza się drogim firmom prywatnym, chyba dlatego, że firmy te walczą ze związkami zawodowymi. Nie uwzględnia się należnego pierwszeństwa dla robotniczych spółdzielni pracy.

Najgorzej zaczyna być z przydziałem mieszkań. Mścić się zaczyna błędna praktyka budowania mieszkań we własnym zakresie, lub kredytowania bloków fabrycznych, zamiast kredytowania przede wszystkim budownictwa spółdzielczego. Mianowańcom z Rady Nadzorczej zaczęły stawać resztki włosów na głowie ze strachu, kiedy na przykładzie mieszkańców osiedli T. O. R. przekonali się, że klasa robotnicza w Polsce jest — socjalistyczna. Rzecz została postawiona na głowie. Albowiem ułożyć dziś w Polsce masowy zespół robotniczy bez przeważającej ilości socjalistów jest na prawdę trudno. Trzeba by w tym celu zacząć preparować robotników z osób, które z zawodami robotniczymi mają tyle wspólnego, co np. szpicel z metalowcem. O takich preparatach w Osiedlu T. O. R. na Kole ćwierkają już wróble na dachu. Co więcej, T. O. R. zaczyna się bawić nawet w działalność kulturalno - oświatową, pomijając zupełnie utworzoną spółdzielnię mieszkańców (czerwona zaraza!), a stosując wbrew woli ofiar tej działalności (choć za ich pieniądze) modne zasady wychowania „państwowo - narodowego".

Są to tylko szczegóły. Podkreślając je, chcemy tym samym wskazać, jakim wypaczeniom ulec muszą najlepsze idee, jeśli stosowane są w nieodpowiedniej atmosferze wykonawców. Nie zasady, na jakich działalność T. O. R. została oparta, są złe; zła bywa praktyka, łamiąca ducha tych zasad. Entuzjazm p. Starzyńskiego dla T. O. R. kończy się na pewno tam, gdzie zaczyna się uznanie ruchu robotniczego. I na odwrót.

AUTOREKLAMA W ŚWIETLE FAKTÓW

P. Starzyński nie mógł, oczywiście, zrezygnować z autoreklamy. Jego zdaniem gminy współpracują intensywnie z T. O. R., czyni zaś to przede wszystkim i oczywiście gmina warszawska, która ofiarowuje place pod budowę, uzbraja peryferie miast i w ogóle robi wszystko, by budowane domy robotnicze nie „stały się fikcją".

Przesada jest rzeczą nie tylko szkodliwą, ale także niesmaczną. Współpraca komisarycznego zarządu Warszawy z lojalnym, usanowanym, odspółdzielczonym Towarzystwem Osiedli Robotniczych nie wygląda w praktyce znowu tak idyllicznie. Z kredytów T. O. R. wybudowano dotąd w Warszawie dwa osiedla: na Kole i na Rakowcu (Osiedle W. S. M.) Na Rakowcu nie zrobiono kanalizacji, ponieważ nie było funduszów, choć fundusze te znalazły się dla willowej Saskiej Kępy. Wodę dostał Rakowiec dopiero po dwóch latach: koszt tej operacji ponoszą jednak mieszkańcy sami — autentyczni robotnicy — dokładając do komornego jeszcze 20 proc. jego wysokości. Dla tych autentycznych robotników nie obniżono ani cen wody, ani cen światła, ani cen gazu. Jeśli dodać do tego plastyczne obrazy rakowieckiego błota, rakowieckich chodników, rakowieckich ciemności i rakowieckiej komunikacji tramwajowej (nie lepiej zresztą jest na Kole) — okaże się, że p. Starzyński na prawdę nieco przesadził.

Natomiast nie wolno nam nie przypomnieć przy tej sposobności, że robotnicze spółdzielnie mieszkaniowe świadczyły ostatnio na rzecz gminy, oddając jej bezpłatnie grunta pod ulice.

Autoreklama w świetle faktów wychodzi zatem — blado.

INICJATYWA PRYWATNA

Osią argumentów p. Starzyńskiego jest kult inicjatywy prywatnej. Nie znaczy to oczywiście, by p. Prezydent nie dostrzegał, że jedym i zasadniczym bodźcem prywatnej inicjatywy jest rentowność przedsięwzięcia. Dostrzega też, że rentowność ta jest dziś zbyt nikła, by kapitał prywatny począł budować bloki z jednoizbowymi mieszkaniami dla robotników. Ale przeszkody te nie potrafią go zrazić, wyjściem ma być urentownienie inicjatywy prywatnej na tym polu.

Trudno nam zrozumieć, co to właściwie znaczy. Wbrew wszystkiemu bowiem koszt takiej manipulacji musiałby być bardzo poważny. W rezultacie zatem otworzono by nowe pole dla kapitalistycznej spekulacji, wydano by robotnika-lokatora na łup samowoli kapitału prywatnego i kazano by płacić za to państwu, a więc w ostatecznym rachunku — całemu społeczeństwu. Te mityczne x milionów, o których mówi p. Starzyński, zostałyby wprawdzie przebudowane, ale efekt społeczny tej operacji byłby nader wątpliwy. Niewątpliwe byłyby natomiast nowe zyski kapitalistów.

To nie jest leczenie jątrzącej rany. To jest wykpienie się z poważnego problemu społecznego budownictwa mieszkaniowego.

H. K.

MAŁY FELIETON

Zamknięte pismo

Przed paroma dniami przestało wychodzić pismo, które się w ogóle nie ukazało. Owszem, ukazywało się, ale dbało o to, aby nie ukazać się zanadto.

Drukowano je dla zamkniętego grona ludzi, t. j. dla grona ludzi, które co pewien czas było zamknięte, a po tym wypuszczane na wolność.

Było to pismo podziemne, zakonspirowane, pomimo że było bezpartyjne i polityką wcale się nie zajmowało.

Było samowystarczalne i subsydiów żadnych — zdaje się — nie otrzymywało.

Jeśli nie przyjmowało ogłoszeń żydowskich, to dlatego tylko, że w ogóle żadnych ogłoszeń nikt pismu temu nie dawał.

„Redakcja" składała się wyłącznie z odpowiedzialnych „redaktorów". Wszyscy „redaktorzy" albo już za coś odpowiadali albo teraz będą odpowiadać.

Z cenzurą nie mieli ani razu zatargu dlatego, że poprostu nie posyłali przepisowej ilości egzemplarzy do ocenzurowania.

Było to pismo zawodowe, organ zawodowych złodziejów.

Nazywało się „Nasze życie".

Zawód ten tak w ostatnich czasach rozwinął się, że wydawanie własnego organu stało się wręcz koniecznością.

Skoro opryszki mają własny organ, to dlaczego mieliby nie mieć własnego pisma złodzieje?

„Redaktorzy" nie byli demokratami. Byli przeciwni wyborom. Głosili hasło: Nie wybierać, a brać wszystko. Jak leci.

Nie bujali w obłokach i nie budowali zamków na lodzie. Wskazywali natomiast praktyczne sposoby otwierania zamków.

W „Naszym życiu" odzwierciadlało się „ich" życie. Pismo było prawdziwym przyjacielem i dobrodziejem dla złodziejów.

Popierało sztukę i sport. Wskazywało naprz., w którym teatrze grają dobrą sztukę i która impreza sportowa ściągnie tysiączne tłumy. Tych dobrych rad udzielało się nie ze względu na sztukę lub wyczyn sportowy, lecz ze względu na ścisk i tłok, stanowiące dobrą okazję dla P. T. Czytelników „Naszego życia".

Nie babrało się w przeszłości opisywaniem dokonanych kradzieży, lecz wskazywało, gdzie co można jeszcze ukraść.

Bardzo ożywiona była rubryka p. n. Życie towarzyskie, w której notowano, kto „przyjechał" i kto „wyjechał" i na jak długo.

W rubryce „Wolna trybuna" zabierali głos starzy, poważni zawodowcy, cieszący się powszechnym szacunkiem w tym światku weterani fachu złodziejskiego i jubilaci, mający za sobą po 25 i więcej odsiedzonych wyroków.

Dział techniczny prowadził pewien wielce zasłużony kasiarz, a „Kącik dla defraudantów"—pan, który trząsł kiedyś wielkim bankiem.

Pismo jeszcze z tego względu było koniecznością, że w ostatnich latach zawód złodziejski poniósł wielkie straty zarówno moralne jak i materialne ze strony niezawodowców, którzy rozplenili się po nad miarę i zaczęli stanowić poważną konkurencję dla wypróbowanych zawodowców. Powstało nawet zagadnienie, czy nie należy zamknąć dostęp do tego zawodu albo wprowadzić numerus clausus dla żydowskich złodziejów.

I w tym momencie policja zlikwidowała pismo!

ULTIMUS.

Porozumienie w ruchu zawodowym Hiszpanii

W Hiszpanii, jak wiadomo, — istnieje dotąd silny ruch syndykalistyczny o tendencjach anarchistycznych. Zwalczał on wszystkie inne formy ruchu robotniczego, — pogłębiając — zwłaszcza w obecnej ciężkiej sytuacji — rozbicie klasy robotniczej.

Po długich usiłowaniach udało się wszakże klasowym związkom zawodowym (U. G. T.) zawrzeć z syndykalistycznymi związkami — (C. N. T.) pakt.

Pierwszy artykuł paktu głosi— że U. G. T. i C. N. T. zaprzestaną ataków wzajemnych i kierować się będą w dyskusji względami rzeczowymi.

Obie centrale nie będą przyjmowały organizacji zawodowych — będących poza nimi.

Organizacje, które wystąpiły z jednej centrali, a chcą wstąpić do drugiej, oraz wszelkie inne, zgłaszające się do jednej z central — mogą być przyjęte tylko po wzajemnym porozumieniu się central.

Celem wprowadzenia w życie tego paktu powstaje komitet, do którego każda centrala wysyła trzech przedstawicieli. Komitet zbierać się będzie raz w tygodniu i rozstrzygać będzie sprawy, oraz ewentualne zatargi, obu organizacji.

Cztery dni bez antysemityzmu

W Królewcu odbyły się doroczne targi, trwające cztery dni. Hitlerowcom bardzo zależy na tym, by targi udały się, by zagarnąć nieco gotówki, więc kierownik propagandy na Prusy Wschodnie wydał zarządzenie by na czas targów, nie robiono Żydom z zagranicy, ani Żydom krajowym, żadnych wstrętów ni trudności.

Usunięto tedy tabliczki z napisami „Żydzi niepożądani", widniejące w hotelach i sklepach i zachowywano się tak, jakgdyby Żydów nie było na świecie.

Sielanka ta trwała cztery dni. Po zamknięciu targów — wszystko wróciło do poprzedniej, hitlerowskiej normy.

Tak hitlerowcy popisują się przed zagranicą swą „kulturą", gdy chodzi o interes i o pieniądze — także żydowskie. Oto „ideologia", którą zachwycają się endecy!

P.O.W. i akcja „Ozonu"

Co do nas, — unikamy z reguły ogłaszania przeróżnych „sensacyj politycznych", fabrykowanych bardzo często lekkomyślnie i bez podstaw dostatecznych.

Tym razem chcemy jednak stwierdzić, że Koła P. O. W. wypowiedziały się *w samej rzeczy* przeciwko ideologii i przeciwko taktyce „Ozonu".

To jest prawda.

Losy P.A.L.

P. A. L. — to Polska Akademia Litertury. Teraz wystąpił PUBLICZNIE (że tak powiemy) z P.A.L. K. H. Rostworowski. Chodzi K. H. Rostworowskiemu o Wacława Sieroszewskiego. Nie chodzi mu o zarzuty, jakoby Sieroszewski „plagiatował" bajki Grimma. Chodzi o to, że Sieroszewski zaatakował bardzo ostro ks. metropolitę Sapiehę w związku z konfliktem wawelskim.

Tak to wygląda.

Pozostaje tylko pytanie: czy samo istnienie P. A. L. nie jest w takich warunkach jakimś DZIWACZNYM NIEPOROZUMIENIEM?

AR.

Krach na giełdach światowych
(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Na 750 milionów funtów oceniają straty na kursach papierów wartościowych, notowanych na giełdzie londyńskiej, w terminie od 1-go b. m.

Straty na innych giełdach światowych, jak Amsterdam, Paryż, a przede wszystkim Nowy Jork, wynoszą również sumy, sięgające miliardów!

Na giełdzie londyńskiej, która 20-go b. m. miała swój szczególnie „czarny dzień", oczekuje się codziennie wiadomości o pierwszych krachach bankowych.

Pytanie, które jest na ustach wszystkich brzmi: czy obecny kryzys giełdowy (mówią już bowiem o kryzysie) tak jak w r. 1929 jest *wstępem do powszechnego kryzysu gospodarczego?*

Na pytanie to nie można jeszcze udzielić odpowiedzi ostatecznej. Można jednak stwierdzić jedno: gdyby obok wahań giełdowych nie panowała na świecie niezmienna koniunktura zbrojeniowa podtrzymująca życie gospodarcze — acz w sensie niezdrowym — tylu krajów, to już teraz można by liczyć na ponowny kryzys światowy.

Słomiany ogień koniunktury zbrojeniowej, który wciąż się pali i tysiące zakładów z milionami ludzi nieprodukcyjnie zatrudnia, nie dopuści narazie do rozszerzenia się kryzysu.

I jeżeli kryzys giełdowy nie zaostrzy się, to świat jeszcze przez pewien czas będzie mógł się grzać przy słomianym ogniu zbrojeń.

Ale że na świecie stanie się porządnie zimno, gdy okres ten minie, co do tego nie ma wątpliwości.

Nienaturalność koniunktury zbrojeniowej z jej ogromem nieprodukcyjnych wkładów odbije się — zdaniem dobrych znawców gospodarczych — w sposób wyjątkowo ciężki na następnym kryzysie światowym.

A. E.

Oficerowie gen. Franco zamieszani

w zamachach terrorystycznych we Francji

Próba zawładnięcia łodzią podwodną Rządu hiszpańskiego w jednym z największych portów wojennych Francji w Brescie jest w dalszym ciągu głównym punktem zainteresowania zarówno kół politycznych, prasowych, jak i szerokiej opinii Francji. Każdy dzień przynosi informacje o nowych aresztowaniach. Ostatnio wypłynęła postać jakiegoś Meksykańczyka o dwóch nazwiskach Noguero albo Salazar, który brał udział w wojnie domowej, prowadzonej przez Pancho Villę.

Meksykańczyk przybył do Francji do portu St. Nazaire w lipcu r. b. i po przybyciu zgłosił się do policji, oświadczając, że przybył z Hiszpanii, otrzymawszy stamtąd rozkaz dokonania we Francji szeregu zamachów bombowych, które miały by wywołać zdenerwowanie i wzburzenie w całym kraju oraz zakłócić spokój publiczny. Twierdził, że materiały wybuchowe zostały mu dostarczone przez granicę hiszpańsko-francuską w aucie zaopatrzonym w specjalną skrytkę.

Meksykańczyk ów, po złożeniu swoich zeznań, zdołał zmylić nadzór i zniknąć bez śladu. Bomby natomiast pozostały i posiadają identyczną konstrukcję, jak odłamki bomb, znalezione na miejscu wybuchu bądź w wagonie kolejowym na stacji Cerbere, czy też w Perpignan, bądź na placu katedralnym w Montpellier.

Jednocześnie dochodzenia i przesłuchiwanie aresztowanych w sprawie napadu na łódź podwodną wykazały, że dwóch z nich, mianowicie zabity na łodzi podwodnej Gabarrain oraz Orendain byli poszukiwani przez policję francuską listami gończymi przed dokonaniem napadu na łódź podwodną, jako PODEJRZANI O UDZIAŁ W ZAMACHACH BOMBOWYCH NA POŁUDNIU FRANCJI, KTÓRYCH W CIĄGU ROKU BYŁO JUŻ 17.

Co do zamachów na południu Francji, to dochodzenia prowadzą jeszcze wyżej i dalej, mianowicie zahaczają o postać kapitana Ibaneza, szefa II-go oddziału wojsk gen. Franco na pograniczu francusko-hiszpańskim, który — jak twierdzą ostatnie doniesienia — brał osobiście udział w napadzie na łódź podwodną i jest jednym z niewielu sprawców, którzy zdołali po nieudaniu się przedsięwzięcia przedostać się z powrotem do Hiszpanii.

Mjr. Troncosa, dowódca wojsk całego pogranicza francusko-hiszpańskiego z dumą oświadczył, że jest głównym sprawcą moralnym i autorem całego przedsięwzięcia. Stwierdził jednocześnie kategorycznie, że osobiście nic brał w nim udziału. Major Troncosa, który początkowo był proszony o pozostanie w Hendaye w charakterze świadka, a potem został półoficjalnie zatrzymany do dyspozycji władz śledczych, obecnie, po przewiezieniu do Bajonny, został oficjalnie uznany za aresztowanego. Jednocześnie władze francuskie opieczętowały w Biarritz willę pod nazwą „Grande Fragate", w której mieściło się nieoficjalne przedstawicielstwo rządu gen. Franco na terenie Francji.

Pojawiły się pogłoski, że w odpowiedzi na aresztowanie majora Troncosa władze hiszpańskie w Maladze zażądały od konsula francuskiego, ażeby nie opuszczał lokalu konsulatu.

Ze źródła urzędowego z Gibraltaru donoszą, że konsulowi francuskiemu w Maladze Pierre Bertrand Desmartis władze powstańcze zabroniły opuszczać gmach konsulatu.

Zmiany sytuacji śródziemnomorskiej

na tle działania osi Berlin-Rzym

Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" zamieszcza następujące uwagi na temat porozumienia Włoch z Francją i W. Brytanią:

Pewna zmiana zaszła w stanowisku Włoch wobec konwencji w Nyon w przededniu wyjazdu Mussoliniego do Berlina. Wśród obserwatorów, włączając w to tych, którzy zajmują stanowisko prowłoskie, zdaje się panuje zgodny pogląd, że Włosi popełnili błąd, trzymając się zdala od konferencji nyońskiej, lub conajmniej od uchwalonego na tej konferencji patrolowania Morza Śródziemnego. Do poglądu tego przychyla się również zdecydowanie Berlin.

Włochy znalazły się w obliczu pewnego rodzaju specjalnego anglo - francuskiego porozumienia morskiego i lotniczego, oraz skombinowanych anglo - francuskich morskich i lotniczych manewrów na Morzu Śródziemnym.

Włochy posiadają bardzo mało zaufania do Niemiec jako do politycznego sprzymierzeńca, przyczym Berlin odwzajemnia się wobec Rzymu tym samym brakiem zaufania.

Włochy nie chcą być również izolowane na Morzu Śródziemnym a według poglądów niemieckich nie jest pożądanym, aby Włochy zostały na Morzu Śródziemnym osłabione w chwili, gdy współpraca ich lub conajmniej ich neutralność może być pożądana w Europie centralnej.

Zmiana we włoskim stanowisku powitana jest w Londynie przychylnie według korespondenta „Manchester Guardian" nie tyle dlatego, że udział w patrolowaniu jest szczególnie pożądany, ale raczej dlatego, że rozmowy, włosko - brytyjskie, które odbyć się mają na jesieni, posiadać będą lepsze widoki powodzenia, jeśli zademonstrowana będzie wspólność interesów Włoch z W. Brytanią i Francją, co do zagadnienia wolności i bezpieczeństwa Morza Śródziemnego.

Ostry protest Stanów Zjednoczonych

przeciw bombardowaniu Nankinu

Sekretarz stanu Hull oświadczył przedstawicielom prasy, iż Stany Zjednoczone wystosowały do Japonii drugi ostrzejszy protest w sprawie bombardowania Nankinu. Protest ten różni się od poprzedniego, otrzymał bowiem formę noty pisemnej, wręczonej w Tokio przez ambasadora brytyjskiego.

Hull dodał, iż odpowiedź japońska na tę notę już nadeszła, szczegółów jednak nie podał.

Sprawozdania urzędowe nadeszłe do Waszyngtonu, stwierdzają, iż jeden z pocisków wybuchł w pobliżu ambasady amerykańskiej, nie wyrządził jednak żadnych szkód.

Nowa nota amerykańska zaznacza, iż Rząd Stanów Zjednoczonych oponuje przeciwko takiemu lekceważeniu życia obywateli amerykańskich oraz ludności, nie biorącej udziału w walkach, jak również przeciwko sugestii, aby przedstawiciele urzędowi obywatele amerykańscy, zamieszkali w Nankinie okolicy, usunęli się z miejsc swej pracy.

Rząd Stanów Zjednoczonych jest zdania, że bombardowanie rozległych obszarów, na których przebywa wielu mieszkańców, oddających się zajęciem pokojowym, jest nieusprawiedliwione i sprzeczne z zasadami prawa i ludzkości. Termin, wyznaczony na ewakuację, jest zbyt krótki, a ponieważ teren działań japońskich jest rozległy, nie można mieć pewności, że nawet w miejscach, których schronić by się mogli obywatele amerykańscy oraz ludność niewalcząca, zapewnione byłoby bezpieczeństwo.

Zastrzegając w swoim i obywateli amerykańskich imieniu prawo żądania odszkodowania za straty, mogące powstać z japońskich działań wojennych, nota wyraża najgłębsze przekonanie, iż władze japońskie powstrzymają się od nowego bombardowania Nankinu i okolicy.

Niemcy dają zamówienia

włoskim stoczniom

Pismo paryskie „Le Petit Bleu" donosi, iż podróż dr. Schachta do Genui pozostawać ma w związku z zamiarami Rządu niemieckiego uczynienia zamówień w stoczniach włoskich, które obecnie, po spuszczeniu na morze w Trieście i Genui dwóch krążowników o pojemności 35 tys. ton, byłyby skazane w znacznej mierze na bezczynność.

Pogłoski te zdają się potwierdzać fakt, iż intensywne zbrojenia Rzeszy przekraczają obecną zdolność produkcyjną stoczni niemieckich. (PAT).

Przesilenie rządowe

w Turcji

Agencja Havasa donosi z Genewy, że według wiarygodnych wiadomości z Ankary, w Turcji wybuchło przesilenie rządowe. Według pogłosek premier Ismet-Pasza i minister spr. zagr. Tewflik Ruszdi Aras nie wejdą w skład nowego gabinetu. (PAT).

Incydent angielsko-japoński

zlikwidowany

Ambasador brytyjski w Tokio wręczył ministrwi Hirota, notę, w której podaje, że otrzymał od swego rządu polecenie oświadczenia, iż Rząd brytyjski z zadowoleniem przyjął wyjaśnienie japońskie w sprawie ostrzeliwania ambasadora angielskiego w Chinach i uważa incydent z zlikwidowany. (PAT).

Komunikat Zlotowy

Pociąg popularny grupy Śląsko - Zagłębiowskiej na zlot Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie, odchodzi w dniu 25.IX w godzinach następujących:

z Katowic	—	20.55
„ Sosnowca	—	21.30
„ Dąbrowy Górn.	—	21.43
„ Ząbkowic	—	21.58
„ Zawiercia	—	22.22
„ Myszkowa	—	22.3.

przyjazd do Warszawy — 4.20

POWRÓT.

odjazd z Warszawy — 26.IX godz. 21.05, przyjazd do Sosnowca — 27.IX godz. 4.26, przyjazd do Katowic — 27.IX godz. 4.40.

Uczestnicy Zlotu winni na godzinę przed odejściem pociągu przybyć na stacje kolejowe wyżej wymienionych miejscowości.

Uwaga: kierownicy poszczególnych grup z organizacji zgłoszą się w piątek, dnia 24.IX do tow. Z. Rembowskiego, Sosnowiec — Pogoń, ul. Limanowskiego 14 m. 6, po odbiór biletów.

Piętnujemy!

W niedzielę ubiegłą w Sosnowcu na zebraniu metalowców, sekr. okręg. ZZZ Rylski uderzył pięścią w twarz, członka klasowego związku, młodego robotnika, który zabrał głos w dyskusji.

Oburzenie robotników było tak wielkie, że p. Rylski jedynie pod osłoną policji, zdołał uciec ze zgromadzenia.

Robotnicy Sosnowca zapamiętają sobie chuligański postępek „działacza" ZZZ!

Walka pracowników miejskich Warszawy

o polepszenie bytu

Celem poparcia akcji strajkowej pracowników Z. O. M. odbyły się w środę krótkie demonstracyjne strajki w tramwajach i szpitalnictwie.

We wszystkich remizach tramwajowych służba ruchu podporządkowała się wezwaniu Związku klasowego i wyjazd wozów nastąpił o 15 minut później. W dziale szpitalnictwa i opieki społecznej strajk demonstracyjny rozpoczął się o godz. 10-ej rano. Odbyły się zebrania pracujących, na których wyjaśniono, że strajk ma na celu wykazanie solidarności z walczącymi o poprawę bytu pracownikami Z. O. M.

STRAJK W WODOCIĄGACH I KANALIZACJI

Na czwartek rano proklamowany został strajk ogólny w dziale wodociągów i kanalizacji oraz budowy urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych.

Walka ma na celu skłonienie obecnego Zarządu miejskiego do załatwienia dawno złożonych postulatów, a przede wszystkim zawarcia umowy zbiorowej wedle obowiązującej od 1 czerwca b. r. ustawy o przymusowych umowach zbiorowych, której widocznie Zarząd miasta nie chce respektować. Dalej chodzi o 15% podwyżki płac oraz o nieściąganie na przyszłość podatku specjalnego. Jako zwrotu dotychczas ściągniętych kwot domagają się pracownicy wypłacenia jednomiesięcznej pensji, która byłaby pewnego rodzaju zapomoga przedzimowa.

Kierownictwo akcji zabezpieczyło techniczną obsługę oraz pogotowie techniczne w wodociągach. **DOSTARCZENIE WODY LUDNOŚCI ORAZ ODPOWIEDNIE ZAOPATRZENIE ZBIORNIKÓW NA WYPADEK POŻARU ZOSTAŁO ZAPEWNIONE. Strajk skierowany jest przeciw Zarządowi miasta, a nie przeciw ludności i interesom publicznym.**

Zwycięskie zakończenie strajku

w Autobusach Powiatowych

We wtorek w godzinach popołudniowych w Inspekcji Pracy II obwodu został podpisany protokół, mocą którego pracownicy zakończyli strajk i przystąpili do pracy, uzyskując następujące sukcesy:

1. Przedsiębiorstwo wycofało wypowiedzenia w stosunku do pracowników umysłowych i fizycznych oraz uznało ważność umowy zbiorowej.

2. Dokonana redukcja 11 pracowników zostaje cofnięta w stosunku do sześciu, którzy personalnie zostaną ustaleni na następnej konferencji. Jednocześnie na konferencji zostanie ustalona forma i sposób załatwienia pretensji 5 zredukowanych.

3. Za strajk nie będzie żadnych represji ani do pracowników umysłowych, jak i fizycznych. Za okres strajku potrąceń nie będzie.

4. Przedsiębiorstwo zobowiązało się do ścisłego przestrzegania umowy zbiorowej i wprowadzenia w życie niezrealizowanych paragrafów umowy.

Dzięki stanowczej postawie i solidarności pracowników umysłowych i fizycznych strajk został zwycięsko zakończony.

W sprawie poległych kawalerzystów

W przygotowywanej do druku „Księdze Jazdy Polskiej", pamiątkowym wydawnictwie, poświęconym dziejom naszej kawalerii, zamieszczony będzie spis poległych w latach 1914 — 1920 kawalerzystów z oddziałów polskich.

Wobec stwierdzonych braków w dotychczas istniejących spisach, rodziny poległych kawalerzystów, którzy nie znaleźli się na listach strat pułkowych lub w ogólnym spisie poległych, proszone są o podanie: imion i nazwisk, przydziału oraz daty i okoliczności śmierci poległych kawalerzystów polskich.

Dane te należy nadsyłać pod adresem: Redakcja Księgi Jazdy Polskiej, Al. Ujazdowskie 1, z listami G.I.S.Z.

W Chinach

Sytuacja na frontach

POD LOTIEN

Według wiadomości japońskich około Lotien trwają walki. Lewe skrzydło sił japońskich połączyło się z kolumną japońską, która nacierała w kierunku północnym. Linia frontu przechodzi obecnie przez Lotien, Yang-Uang-Czen i Wusung. Wojska chińskie wycofały się na trzecią linię obronną, opartą o Liuho, Kiating i Nankiang.

Chińczycy zaprzeczają wiadomościom ze źródeł japońskich o sukcesach pod Lotien, twierdząc, iż wszystkie ataki wojsk japońskich zostały odparte, a oddziały chińskie po starciu na białą broń posunęły się nawet o dwa kilometry naprzód na odcinku na południowy wschód od Liuhang.

ZACIĘTY OPÓR CHIŃCZYKÓW

Na froncie północnym, według agencji Domei, wojska japońskie wszczęły natarcie na dworzec Yan-Uang-Tung na północ od Tsang-Czeu. Natarcie to zakończyć się miało powodzeniem, pomimo rozpaczliwego oporu wojsk chińskich, które wycofały się o świcie ze swoich pozycyj.

Japońskie władze wojskowe przyznają jednak, iż walki na odcinku Tsang-Czeu są bardzo ciężkie, ponieważ błotnisty teren utrudnia dostarczenie artylerii, a Chińczycy stawiają zaciekły opór, broniąc bardzo mocno ufortyfikowanych pozycyj. Na odcinku tym siły chińskie przewyższają 60 tys. żołnierzy.

Wojska japońskie, działające wzdłuż kolei Pekin — Hankou, koncentrycznie nacierają na Paoting, położone o 146 klm na południe od Pekinu. Japońskie straże przednie zajęły Tsao-Ko-Tao o 10 klm na północ od Paotingu oraz Peilang na rzece Pei-Tse o 16 klm na północny zachód od Paotingu.

O przestrzeganie zasad

etyki dziennikarskiej

Dnia 22 września b. r. w Warszawie w sali Resursy Kupieckiej ze wspólnej inicjatywy Związku Wydawców Dzienników i czasopism R. P. oraz Związku Dziennikarzy R. P. odbyła się konferencja wszystkich redaktorów naczelnych i wydawców dzienników warszawskich w sprawie przestrzegania zasad etyki dziennikarskiej w informacjach i polemikach prasowych.

Konferencję zagaił prezes Związku dziennikarzy red. Ścieżyński, przemawiał prezes Związku Wydawców S. Krzywoszewski.

Po dyskusji, nacechowanej całkowitą zgodnością poglądów zebranych, powzięto konkretne uchwały i powołano dla ich wykonania, komisję, w której skład weszli: pp. B. Biega, St. Butkiewicz, tow. K. Czapiński, pp. St. Kauzik,, M. Kozłowski, S. Krzywoszewski, M. Niklewicz, L. Puławski, M. Starzyński, M. Ścieżyński, M. Wiewiórski i M. Wójcik. (PAT).

WIADOMOSCI SPORTOWE

LEKKOATLETYKA

KTO PRZYJEDZIE NA NA MIĘDZYNARODOWE ZAWODY WARSZAWIANKI

Sekcja lekkoatletyczna Warszawianki organizuje w dniach 2 — 3 października na stadionie WP międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Ostatnio wysłano zaproszenia do zagranicznych związków lekkoatletycznych o następujących zawodników:

Niemcy — Leichum (100 m i skok w dal), Harbig(400 i 1000 m), Schreder (dysk). Weinkotz skok w zwyż).

Finlandia — Hoeckert (3 i 5 km), Isohollo 3 i 5 km) i ewent. Kurki.

Francja — Goix (1000 m).

Belgia — Mostert (1000 m).

Węgry — Vadas (400 m), Szabo (1000 m).

O ile wszyscy wymienieni zawodnicy dopiszą, Warszawianka zamierza urządzić podczas tych zawodów próbę bicia rekordu światowego w biegu na 1000 mtr. Rekord ten należy do Francuza Ladoumegue i wynosi 2:23.

Poza konkurencjami męskimi odbędzie się także kilka kobiecych, przyczem projektowane jest m. in. urządzenie próby bicia rekordu światowego w rzucie oszczepem oburącz przy udziale Kwaśniewskiej i Czarnockiej. Rekord ten wynosi 62:433 i należy do Niemki Gellus.

Z naszych zawodników startować będą m. in.: Noji na 3 i 5 klm, Kucharski na 800 m., Gąssowski na 300 i 800 m., Zasłona na 100 m i Garnuszewski w skok wzwyż.

Zawody odbywać się będą na stadionie Wojska Polskiego. Organizatorzy czynią starania, aby sprowadzić do Warszawy jeszcze Wollkego (Niemcy) w kuli i Daranyi'ego w dysku.

FIŃSCY AKADEMICY LEPSI OD SZWEDZKICH

W Helsingforsie został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny akademików Finlandi i Szwecji.

Zwyciężyła reprezentacja Finlandii stosunku 68:60.

ŚLADEM OWENSA

Donosiliśmy wczoraj, że słyna biegaczka amerykańska, mistrzyni olimpijska w Berlinie na 100 m., Helena Stephens, przeszła na zawodowstwo, przyjmując engagement w wytwórni filmowej.

Dziś dowiadujemy się, że obok Stephens jeszcze dwie lekkoatletki Stanów Zjednoczonych opuściły obóz amatorski, a mianowicie Dee Boeckman i Betty Robinson.

PIŁKA NOZNA

ŻAR WYGRYWA TURNIEJ PIŁKARSKI NA BOISKU SKRY

Na boisku Skry zakończony został turniej piłkarski klubów żydowskich. W rozgrywce o trzecie miejsce Makabi pokonała Hapoel w stosunku 8:0, zaś w rozgrywce o pierwsze miejsce Żar wygrała z Gwiazdą w stosunku 2:1.

BOKS

PORAŻKA PIĘŚCIARZY WARTY W LIPSKU

Drużyna bokserska poznańskiej Warty walczyła we wtorek wieczorem w Lipsku, gdzie pokonana została przez klub „Maraton" w stosunku 5:11. M. in. Szymura znokautowany został już w pierwszej rundzie przez Pietcha.

MISTRZOSTWA WARSZAWY W ZAPASACH

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną dalsze walki zapaśnicze o drużynowe mistrzostwo Warszawy w klasie .

Oba mecze niedzielne odbędą się w lokalu Fortu Bema. Walczyć będą: Legia — Elektryczność i Fort Bema — Skoda.

Strajk na robotach publiczn. w Kielcach

7 par butów gumowych na 76 robotników.

(Kor. własny).

Przy regulowaniu rzeki Silnicy pod Kielcami zatrudniono 76 robotników.

Odcinek, w którym robotnicy pracują, jest to łąka (trzęsawiska). Na 76-ciu robotników, pracujących dosłownie w wodzie jest 7 par butów gumowych. Warunki pracy są okropne.

Robotnicy za 8 godzin pracy na akord zarabiają po 1.50 — 2.40, a kiedy upomnieli się o gumowe buty do pracy, to kazano im zdejmować buty i pracować boso w wodzie.

Gdybyż tak kierownikom kazać pracować boso w wodzie podczas jesiennych chłodów! Przyp. red.).

Jak wielkie jest rozgoryczenie na ten bezprzykładny wyzysk, do wodzi fakt, że robotnicy, należący do różnych organizacyj, samorzutnie zjednoczyli się i w dniu 11 b. m. przystąpili do strajku, domagając się podwyżki płac — wydania butów gumowych i zawarcia umowy zbiorowej. Prowadzenie akcji robotnicy powierzyli Sekretariatowi Okręgowemu Zw. Budowl. w Kielcach.

Tegoż samego dnia Sekr. Okr. tow. Chyb z delegacją interweniował u p. wice-prezydenta miasta. Po dwugodzinnej konferencji p. wice-prezydent oświadczył, że roboty finansuje Fundusz Pracy i podwyżka jest uzależniona od tejże instytucji. Możliwe, ale gdy chodzi o ukrócenie wyzysku i samowoli kierownictwa robót, wejrzeć w to muszą czynniki miejscowe.

Na razie, sytuacja bez zmiany, strajk trwa.

Kronika lwowska

Akcja cennikowa robotników młynarskich

Związek robotników młynarskich uznawszy, że dotychczasowa umowa zbiorowa powinna być zmieniona na korzystniejszą, wystąpił z projektem zawarcia nowej umowy pomiędzy robotnikami i firmami młynarskimi „Marią Heleną" firmą „Axelbrad" i łuszczarnią firmy „Jedlin i Spółka".

W dniu 16 b. m. w Inspektoracie Pracy odbyły się pertraktacje pomiędzy właścicielem młyna p. Filipem Hermanem a delegacją robotniczą i tow. Kusznirem sekretarzem okręgowym Związków Zawodowych. Już w przeddzień pertraktacji firma zgodziła się na uznanie dziesięciu punktów z wysuniętych postulatów, sprzeciwiła się tylko przyjmowaniu i wydalaniu robotników w porozumieniu ze związkiem. W dalszych rokowaniach firma zgodziła się na podwyżkę płac o 10 proc. i na podwyżkę deputatu z 8 kg. mąki na 10 kg.

W niedzielę 19 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne robotników młynarskich, na którym tow. tow. Haraszczuk i Kusznir złożyli sprawozdanie z akcji. Zebrani robotnicy przyjęli podwyżkę 10 proc. z tym zastrzeżeniem, że w czasie trwania umowy będzie stosowany wskaźnik drożyźniany, o ile nastąpi zniżka lub zwyżka cen przynajmniej o 3 proc. — Na zebraniu tym postanowiono prowadzić akcję cennikową i dążyć do zawarcia umów zbiorowych we wszystkich młynach na terenie miasta Lwowa.

Wiadomości z całej Polski

POŻARY NA LUBELSZCZYŹNIE.

We wsi Łędowice, w pow. puławskim, ogień strawił 28 domów mieszkalnych, 56 budynków gospodarczych, dużą ilość trzody chlewnej, zbiory i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 75.000 zł.

W akcji ratowniczej brały udział cztery straże pożarne. Po kilkugodzinnej akcji ogień ugaszono. W czasie pożaru jeden chłopiec został poparzony.

W Drobiczynie, powiatu włoszczowskiego, spłonęły cztery domy mieszkalne i 12 budynków gospodarczych wraz ze zbiorami i inwentarzem. Straty wynoszą 22 tysiące zł.

Trzeci pożar wybuchł we wsi Lesiówka, pow. zamojskiego, spłonęło kilka zagród gospodarczych. Straty wynoszą ponad 10 tys. zł.

WIELKA BURZA NAD POLESIEM.

Nad zachodnią częścią województwa poleskiego przeszła huraganowa burza, połączona z gwałtowną ulewą.

Burza zniszczyła bardzo drzewostan, łamiąc niejednokrotnie stare, grube pnie. W kilku miejscowościach pioruny wzniecily pożar.

ŚMIERĆ W POŻARZE.

W przysiółku Krąglak Kościuszków, w pow. brodzkim, w zabudowaniach Jana Tabińskiego, spłonął budynek mieszkalny, stajnia i stodoła. Jeden z synów Tabińskiego niezauważony przez ratujących, poniósł śmierć w płomieniach. W stajni spaliło się kilka sztuk bydła oraz całkowity zbiór zboża. Pożar spowodował 7-letni syn Tabińskich, bawiący się zapałkami.

CMENTARZYSKO PRZEDHISTORYCZNE NA POMORZU.

W Karlikowie w pow. morskim natrafiono na cmentarzysko przedhistoryczne, które zostało poddane systematycznym badaniom. Do tychczas odkryto 38 palenisk.

Znaleziono również dary grobowe w postaci dzbana, czerpaka, mieczek, broni, narzędzi, ozdób żelaznych, jak mieczów, ostrzy oszczepów, wędziła, dziobu tarczy, nożyka sierpowatego, szydła, zapinki i t. d.

Cmentarzysko pochodzi z okresu późno-latyńskiego (150 lat przed nar. Chr.) i należy do kultury grobów jamowych. Wykopane przedmioty zostaną umieszczone w muzeum miejskim w Gdyni.

HOTEL TURYSTYCZNY W GDYNI — NIECZYNNY.

Wobec zakończenia sezonu wycieczkowego na wybrzeżu, z dn. 1 października r. b. zostanie zamknięty na okres zimowy Hotel Turystyczny, mieszczący się w dawnych halach Targów Gdyńskich.

W dniu 1 kwietnia 1938 r. po gruntownym odnowieniu Hotel Turystyczny w Gdyni zostanie na nowo oddany do użytku turystów.

Angielscy przemysłowcy węglowi w Krakowie

Do Krakowa przybyła delegacja brytyjskich przemysłowców węglowych z prezesem sir Williamsem na czele, która obradować będzie z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego.

Z Warszawy wyjechali do Krakowa dyrektor departamentu Cz. Peche naczelnik wydz. Kossot oraz pp. Olszewski i Surzycki z Konwencji Węglowej.

O dach nad głową

Wspólna akcja urzędn. państw. i prywatnych

Na ostatnim posiedzeniu komisji porozumiewawczej organizacji urzędników państwowych rozważano plan podjęcia wspólnej akcji z innymi stowarzyszeniami pracowniczymi, jak również związkami rzemieślników i drobnych kupców w sprawie ustawy o ochronie lokatorów i obniżce komornego. Sto warzyszenia urzędników państwowych domagają się, by obniżka komornego nie była uzależniona od czasu ściągania specjalnego podatku od uposażeń i zastąpienia go podatkiem dochodowym. Zabiegi urzędników państwowych zmierzać będą o przedłużenie obniżki komornego na dłuższy okres poza dzień 1 kwietnia 1938 r.



Tabela loterii

13-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

Wygrane po 200 zł.

I i II ciągnienie

10.000 zł.: 81803 132723

5.000 zł.: 127332 138756 181391 186640 193689

2.000 zł.: 17778 46745 49240 75199 77771 82545 84530 93080 94672 127900 142009 157749 179031

1.000 zł.: 3885 6850 14128 20504 29053 33518 36176 65667 73518 79061 81681 82862 85778 89576 95831 100829 102409 112005 112036 134393 135016 146737 170293 170713 180766

Główne wygrane

363 472 709 12 901 1172 872 421 702 839 918 56 2104 25 35 42 52 416 37 77 670 727 82 3045 129 520 [illegible] 783 889 902 78 4098 138 94 222 555 755 73 820 905 5290 518 [illegible] 907 55 74 6012 144 345 48 682 504 5 14 674 715 56 854 7000 168 92 219 360 564 94 639 867 68 910 30 8346 421 578 709 824 9426 56 [illegible] 37 64 880

10188 456 507 815 32 82 987 11128 74 263 89 480 649 718 987 12161 440 528 31 701 77 99 803 22 80 930 13077 165 276 420 571 768 897 945 14037 206 383 729 801 960 15246 365 566 93 602 13 25 713 812 914 30 16022 40 204 46 372 497 619 766 913 [illegible] 17171 586 629 834 48 943 18028 37 64 469 710 80 874 908 64 [illegible] 435 557 616 73 97 839 81

20385 456 582 88 810 19 955 21003 20 125 363 96 435 58 504 623 44 61 97 704 15 904 54 22009 52 137 918 61 507 623 727 99 904 23011 103 213 420 45 842 24156 303 60 99 456 61 624 887 904 38 53 25004 10 152 215 44 332 899 987 26005 118 59 [illegible] 371 87 491 96 506 636 96 797 [illegible] 58 75 944 27102 32 152 75 406 16 [illegible] 538 67 601 892 28059 119 20 345 58 616 93 719 903 60 29345 412 72 627

30054 95 523 637 64 723 71 76 935 31240 75 89 303 412 711 16 [illegible] 92 155 252 86 500 1 619 67 88 807 8 43 94 918 64 33020 102 32 87 281 83 362 422 506 618 816 34013 65 79 372 500 4 640 742 55 861 35018 265 449 87 863 36121 66 77 220 397 407 526 67 78 680 94 766 955 70 37009 93 113 243 48 64 502 83 98 710

38028 145 265 67 369 638 706 55 957 39266 70 559 677 711 65 71 981 40016 115 308 433 53 552 645 41003 297 400 31 683 769 850 42170 76 214 794 823 55 83 94 43140 392 518 88 94 602 28 716 76 44036 64 195 409 65 539 67 712 45080 219 318 442 57 67 507 607 35 895 46572 819 37 86 995 47055 231 501 605 725 57 48046 157 224 28 63 785 98 49158 253 499 717 974 94 50218 55 68 324 582 87 623 35 713 46 800 66 51063 284 325 417 20 654 82 93 715 25 51 857 80 962 52016 198 208 484 723 26 886 53185 318 492 53 3773 84 931 97 54032 104 7 12 88 298 345 81 485 711 856 78 928 65 55016 87 123 684 873 947 56117 247 366 473 558 678 811 03 977 57133 320 90 448 60 94 622 773 830 955 58137 41 422 543 608 48 54 775 872 913 21 42 56 59110 325 74 414 619 782 812 983 60020 392 757 58 73 807 41 61034 102 12 66 508 34 40 642 884 62019 40 76 404 28 63213 59 507 601 8 829 74 925 64031 121 234 54 412 29 89 620 853 65015 467 519 701 41 98 824 999 66015 105 239 312 432 67 630 768 829 970 78 97 67251 530 814 905 68064 [illegible] 71 166 260 579 84 627 57 791 947 69030 107 427 95 543 630 730 700777 85 562 702 71081 177 81 460 526 35 68 626 896 954 72094 172 314 478 99 589 696 860 73065 141 233 65 618 711 877 79 [illegible] 74123 75015 261 352 418 533 659

76080 3 163 434 5 49 528 37 59 644 925 77059 266 87 349 572 819 78506 970 79042 88 91 287 469 85 694 735 872 80314 490 543 663 709 956 81355 481 500 16 56 690 740 69 905 8 32 82090 238 310 470 805 981 83093 105 70 355 77 696 828 84051 2 93 194 210 99 374 415 561 624 84 888 968 85010 105 703 26 86033 296 310 434 79 698 753 87008 23 38 54 107 358 462 520 38 884 904 88035 260 98 423 84 592 674 902 89120 305 96 482 616 784 909 63 90032 109 19 393 511 73 668 785 930 91239 907 403 44 525 655 757 88 903 33 92038 207 22 384 432 49 587 715 823 971 93141 364 71 426 702 49 914 94027 45 98 121 83 94 630 49 95027 470 6 641 937 75 96115 74 205 25 310 49 480 570 90 669 721 71 97029 260 360 6 402 700 849 98168 206 461 729 928 99004 61 294 361 87 90 435 553 620 741 945 100012 75 145 245 366 75 497 9 590 847 101181 310 423 39 563 99 835 74 102046 184 399 443 584 847 103306 485 507 25 681 802 104109 99 317 528 84 637 708 843 993 105235 343 439 655 827 937 106018 65 188 99 399 432 69 581 649 721 814 976 107050 410 504 49 108210 59 314 41 82 409 522 37 696 831 90 944 109249 490 571 660 850 911 53 110011 60 77 221 407 520 658 67 84 751 818 79 991 111102 13 579 700 874 112037 41 214 410 518 720 83 850 933 113022 94 180 216 401 511 631 50 855 921 49 98

114044 221 647 868 84 115043 102 228 38 384 517 657 817 48 116079 113 23 28 29 53 211 19 422 553 796 [illegible] 913 85 117114 23 333 529 80 720 53 81 820 921 118038 120 254 38 343 96 611 932 68 119101 273 89 452 738 901 30 120148 389 497 603 52 704 47 72 935 121046 104 14 47 278 300 12 41 417 50 52 78 695 814 56 63 937 122 104 244 548 70 758 79 123005 127 285 336 49 90 626 884 949 91 124098 180 82 452 550 52 665 68 719 881 978 125 051 137 87 306 80 516 683 703 900 87 126246 398 535 876 127082 247 66 424 56 72 939 40 640 732 872 128015 33 77 161 242 303 30 72 68 415 53 553 653 67 801 130000 231 45 324 62 445 70 637 69 713 808 95 131068 108 92 361 66 716 957 132136 321 45 570 637 761 95 839 47 133060 220 529 604 32 54 776 85 856 951 134075 89 293 423 505 791 850 61 89 135048 298 537 46 50 673 706 13 136060 99 128 60 232 455 570 658 756 42 35 137125 40 708 837 138122 240 454 659 78 994 139001 10 103 10 241 85 320 67 408 67 517615 990 140039 136 245 73 445 697 850 914 141 452 690 749 818 124186 249 306 88 483 544 701 143140 63 214 868 93 144036 274 321 539 908 145178 249 504623 825 41 43 910 146215 508 624 56 80 843 93 917 147019 273 429 561 845 148016 28 213 304 483 643 972

149148 316 93 410 70 675 725 812 150229 55 663 909 151053 136 74 215

152010 53 298 330 659 84 735 94 809 10 153010 82 119 445 83 555 706 86 801 154070 232 56 330 531 77 600 700 68 155011 244 403 528 819 34 156008 23 37 15455 304 10 75 649 720 157012 123 207 319 439 76 573 683 784 845 980 158028 166 224 44 70 472 688 896 934 159022 30 106 17 63 92 202 302 34 553 63 657 708 67 829 992 160051 412 504 48 [illegible] 161016 21 172 236 51 337 413 55 507 16 910 162235 502 39 749 67 865 911 54 163312 448 577 605 72 775 828 922 164220 77 348 98 576 663 704 877 979 165049 243 332 53 543 45 601 63 704 8 73 725 965 166793 800 167136 215 626 866 72 946 77 168006 47 95 126 422 36 641 871 953 169083 131 289 447 501 32 674 713 820 947 64 67 170040 304 425 514 29 32 639 704 890 978 171076 123 437 685 722 89 966 79 172149 817 479 507 36 641 930 173334 77 651 86 795 174176 84 91 294 465 72 713 90 953 175408 562 897 176090 121 261 320 461 9 917 177040 218 350 87 611 49 844 52 925 89 98 178107 206 470 527 49 659 81 95 964 179156 832 978 180109 245 337 48 400 7 708 834 935 181033 80 287 808 27 30 74 182011 34 140 97 230 40 444 500 91 611 25 851 979 183020 227 514 608 87 962 184078 133 50 256 81 368 791 866 69 956 185250 65 328 52 63 466 668 74 186889 905 187003 48 297 328 414 556 78 602 803 188003 243 70 404 51 520 634 38 838 189095 123 331 36 504 82 849 975.

436 583 709 190 020 64 334 37 93 470 53 508 613 89 782 900 191046 242 68 422 98 738 808 192248 381 91 470 510 674 819 920 25 193026 544 194158 311 69 96 505 782

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

275 583 713 93 1010 36 1340 78 1484 1849 1968 83 2071 2308 2456 2770 3120 3316 3793 43 4095 4105 4307 85 91 4468 4899 5301 5611 5788 6002 6453 6746 6876 7023 7402 81 7813 8046 52 61 82 59 60 9273 87 99 9305 61 9516 9647 10374 402 693 11492 626 774 851 939 12454 578 611 64 831 96 13190 218 916 14064 116 627 40 83 916 15030 216 436 546 629 78 702 16069 510 2 84 814 17460 927 18021 399 407 532 995 19017 110 657 701 977

20155 264 855 74 452 592 21141 251 85 426 621 788 961 22270 86 761 23475 698 24108 46 618 768 801 25116 292 456 82 528 643 852 26041 53 185 326 407 73 92 532 87 98 690 767 834 27023 115 59 388 431 70 787 81 28008 54 364 92 549 29048 98 250 347 484 889 30297 481 692 934 45 31114 280 707 32058 868 33068 197 217 318 409 98 657 79 733 817 34214 603 36698 37506 38058 92 232 859 39034 247 530 819 968

40089 334 68 70 618 819 41608 702 43 42138 506 991 43065 280 896 427 621 984 44034 168 455 71 521 77 45281 789 865 92 929 47310 536 65 709 869 904 48054 853 49092 162 314 786 50062 77 182 203 714 20 83 6 93 835 911 89 51169 375 87 465 519 90 644 60 719 78 900 52721 54 53078 124 489 534 62 624 48 800 939 54380 462 509 64 746 992 55054 132 271 312 68 519 623 56091 241 55 783 762 810 928 57048 223 525 669 86 808 910 66 58025 264 326 85 437 43 539 932 59237 8 74 624 742 58

60275 371 429 571 722 927 90 61881 94 969 62091 178 360 714 883 959 [illegible] 409 749 811 64044 141 332 652 986 65054 1 31 229 402 549 851 66199 271 455 708 15 951 67039 781 68174 329 609 19 811 69004 282 389 465 70010 202 95 630 93 71531 812 72729 807 45 904 73071 676 74076 204 56 75126 7 239 399 607 921 76009 388 739 912 77039 198 241 [illegible] 607 52 811 78585 825 949 60 79784

80616 915 81046 200 55 335 404 990 82018 71 111 47 505 642 860 904 83048 320 1 473 624 718 800 84024 192 207 93 844 513 98 755 61 889 972 85 958 86167 602 55 87172 384 488 628 954 88246 384 430 9 83 501 617 960 89023 [illegible]

90073 192 265 348 609 58 91099 654 92401 65 693 93401 654 838 [illegible] 945 94264 387 408 24 566 710 852 67 931 95094 234 96125 380 656 97117 302 434 49 680 900 98035 123 78 99036 54 470 89 788 874

100024 445 518 770 992 101185 102074 147 425 562 646 903 103388 498 568 926 60 61 71 104132 231 393 501 56 105141 245 106330 89 415 9[illegible] 634 802 903 54 78 107616 108137 840 109045 50 249 308 95 419 531 70 657 829 110718 960 95 111139 438 594 862 112199 450 54 752 113277 341 740 46 979 114177 86 96 326 582 116442 825 947 117139 513 55 636 719 948 118026 54 200 345 413 655 119053 425 50 666 740

121099 285 743 948 85 122 204 438 591 123142 324 910 46 124048 102 52 56 467 662 766 806 10 88 125097 232 483 610 68 126034 121 428 845 127278 309 598 710 128150 333 73 85 505 129252 348 89 957 130271 398 [illegible] 131238 675 780 132259 471 686 738 851 133724 134003 194 274 375 425 713 809 135579 707 992 136441 96 786 947 137045 117 58 331 76 607 757 849 138096 71 272 957 139084 198 803 77

140509 734 844 141108 30 61 559 640 742 142552 56 143063 351 618 144107 480 525 732 807 145191 601 146050 185 260 972 147268 401 687 870 148173 406 598 775 949 149245 598 860 927 150648 716 873 151705 152628 732 153067 145 694 771 981 154180 304 555 619 792 912 155366 473 549 156139 265 321 157120 612 15 748 69 899 158014 279 159110 593 798 916 49 88

160166 74 209 449 812 161096 285 387 417 521 688 162798 986 163094 382 961 164264 384 854 996 165117 227 62 573 820 166198 674 847 167419 544 743 168100 230 367 627 702 54 169133 324 734 909 170327 171153 210 95 692 878 172464 541 725 [illegible] 173078 362 91 661 70 839 174545 722 175669 176089 820 88 961 177105 178254 776 179284 486 831 975 84 180196 595 655 181575 674 182125 63 376 548 616 18 92 888 183363 500 713 184771 185203 41 680 186064 180 438 617 970 187295 380 739 [illegible] 188141 387 411 42 558 745 811 189068 294 646 707 852 945 99 190188 351 477 652 748 849 938 191342 [illegible] 192067 284 323 66 473 657 193002 24 401 194226 564 963

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 123343

10.000 zł. na nr. 45912

5.000 zł. na nr. 23527 [illegible] 117386 171344

2.000 zł. na nr. 39387 53868 82802 132308 134269 157298 160091 184206

1.000 zł. na nr. 1930 11089 16671 17382 35110 41698 43271 47056 49031 59458 61935 68410 73330 78235 93144 98345 99484 100932 106791 136281 156612 168157 174161 183010 186766 193340 194597

Wygrane po 200 zł.

431 530 66 708 1124 620 244 3035 128 368 94 561 4132 255 5027 6295 595 895 7391 465 8118 596 9045 121 98 571 729 852 962 10091 92 180 220 627 98 750 11266 536 618 709 891 12926 13307 35 42 487 500 14025 145 91 744 976 15384 689 1614 1239 520 644 790 17286 95 427 545 812 18073 19037 87138 236 387 429 94 581 610 963

20098 35 1804 21137 515 784 22122 251 468 562 835 908 23066 211 433 515 62 641 840 55 24054 127 25185 26129 289 404 66 27086 177 347 481 683 972 28208 542 648 868 29077 106 379 479 30112 594 96 31050 351 655 744 810 32127 531 675 829 933 33024 110 12 264 98 330 74 429 854 78 34276 687 707 52 35169 420 37 532 39 630 37 67 36035 473 37109 411 810 32 38160 46 80 476 39157 844

40448 675 774 83 92 41231 989 42246 446 598 825 992 43380 435 84 590 44294 533 723 804 45054 875 46874 47015 274 304 18 48020 345 57 400 49070 896 5021 47 98 121 804 51039 166 603 844 981 52065 101 627 903 53119 525 687 98 705 892 54145 428 524 761 828 960 55023 49 402 866 56048 88 435 630 38 779 57758 58351 423 95 59012 70 203 5 799

60202 541 640 54 766 886 61163 746 897 62913 28 57 63215 419 572 781 986 64086 337 413 936 65016 456 66051 61 718 76 67424 823 68376 829 69091 245 522 862 70917 71115 438 786 72204 334 401 84 654 885 73082 87 552 793 74312 876 75370 475 516 76181 77163 71 596 649 999 78594 899 79366 973

80588 90 800 81512 38 784 917 82026 443 97 83276 464 89 608 78 852 95 84531 65 887 965 85145 240 395 559 628 85 86595 662 87360 782 88005 380 498 740 912 89153 312 451 90054 91235 53 377 428 43 607 911 92005 263 93001 102 302 851 94060 88 222 913 95274 301 96211 916 97068 846 98108 93 202 608 753 948 99306 78 458 704 929 83

100001 132 3 332 565 87 870 935 101450 826 102181 218 577 744 960 103133 243 353 4 564 93 650 715 857 104269 717 105083 397 453 542 688 736 95 802 23 106476 553 803 909 11 26 107026 44 86 463 663 929 108220 614 61 854 79 936 76 109034 8 263 318 110212 837 111456 812 973 112013 103 15 231 113154 866 114208 343 9 115462 694 116255 713 86 902 117031 8 66 143 337 673 898 118307 50 419 762 119118 325 57 523 97

120163 246 769 984 121595 688 899 122149 284 329 412 620 48 59 725 123848 124477 969 92 125119 66 911 982 126144 481 618 890 936 127092 802 128585 94 943 129131 35 241 130041 144 478 691 94 770 131150 71 552 691 132364 552 772 133107 227 533 790 908 38 134488 536 957 135433 567 136375 137193 595 138049 104 82 253 583 89 664 726 842 980 139288 485 620 762 140038 108 277 384 756 977 141162 194 539 69 986 142046 561 671 786 143453 144032 168 232 95 418 682 145156 604 146236 562 894 997 147414 42 809 91 997 148228 529 149020 551 842 953 150203 302 931 151497 701 898 152069 133 250 86 810 475 804 153287 654 912 23 31 154041 331 155065 171 314 717 156384 418 631 711 157290 521 22 622 706 942 158 491 589 52 993 69 159012 311 60 460

160010 635 161205 47 842 162207 359 560 765 [illegible]238 463 542 96 970 164020 154 66 [illegible] 165234 45 82 378 680 166140 318 608 711 942 96 167211 629 99 829 939 168616 989 169076 480 539 170148 269 748 171633 724 54 964 172550 734 39 873 77 193394 527 174319 549 716 818 175520 176013 139 505 808 177831 178233 79 401 538 41 665 858 66 179365 75 445

180002 413 557 899 181072 220 801 991 182287 70 768 963 183072 284 471 89 958 184468 185166 92 610 828 910 24 48 186781 187301 906 92 188282 385 437 596 618 94 872 189414 519 686 750 996 190650 65 989 191118 310 86 703 78 192173 983 89 193265 899 194660 754

Kącik radiowy

KONCERT Z WYSTAWY RADIOWEJ W WILNIE

Podobnie jak i w innych miastach Polski, gdzie odbywały się wystawy radiowe, urządziło Polskie Radio na Wystawie Radiowej w Wilnie otwarte studio.

W piątek, dnia 24.IX o godz. 19.00 nada Rozgłośnia Wileńska Polskiego Radia ze studia na Wystawie koncert p. t. „Ze świata operetek" w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry pod dyr. W. Szczepańskiego i śpiewaka Kazimierza Dembowskiego.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 24 września.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Recital wiolonczelowy. 16.45 Na statku emigranckim — reportaż Stanisława Ru[illegible]mińskiego. 17.00 Koncert. 17.50 Pogadanka. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Program na jutro. 18.185 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Ze świata operetek. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 21.45 Rodzice i dzieci. 22.00 Koncert. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA.

13.00 Sergiusz Rachmaninow. 14.00 Informacje i program na jutro. 14.06 Płyty. 15.00 Pogawędka gospodarska. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Opowiadanie Sieroszewskiego. 22.20 Płyty. 23.15 Muzyka taneczna.

SOBOTA 25 września.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka rolnicza. 12.25 Orkiestra mandolinistów. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr Wyobraźni. 16.30 Z naszych pieśni. 16.50 Obrazki włoskie. 17.50 W borach Cisny. 18.00 Nasz program. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka ludowa. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd rolniczej prasy. 21.00 Przedwojenne walce salonowe. 21.45 Nowości literackie. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty. 14.00 Informacje i program na jutro. 14.06 Koncert. 15.30 Życie kulturalne stolicy. 15.35 Płyty. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Jak przestałem być dadaistą. 22.20 Muzyka polska. 23.15 Płyty.

Czytajcie prasę socjalistyczną

KRONIKA KRAKOWSKA

Druzgocąca krytyka gospodarki miejskiej

W dalszym ciągu dyskusji nad sprawozdaniami Zarządu miasta i Komisji Rewizyjnej za rok 1935/36 zabrał głos r. m. tow. Przybyś. Mówca oświadcza na wstępie, że nie podziela radości referentów i przewodniczącego sanacyjnego Klubu większości z powodu utrzymania równowagi budżetowej, która została uzyskana kosztem najistotniejszych potrzeb mieszkańców miasta.

Z powodu oszczędności obniżono wydatki na zdrowie i opiekę społeczną, ograniczono roboty inwestycyjne, co odbija się szkodliwie na położeniu robotników, którzy w tych warunkach nie mogą uzyskać pracy.

Agendy miasta w kierunku wykonywania robót inwestycyjnych przejął Fundusz Pracy, od którego miasto jest w zupełności uzależnione.

Mówca omawia działalność Funduszu Pracy i stwierdza, że instytucja ta nie wypełniła zadań, do których została powołana, i przyczynia się do obniżenia zarobków robotniczych.

Rząd zabrał miastom wszystkie dochody, tak, że budżety obecne wystarczają zaledwie na pokrycie wydatków bieżących i w tych warunkach nie ma mowy nie tylko o tworzeniu nowych rzeczy, ale nie można utrzymać w należytym stanie tego, co w dawnych latach zostało zbudowane. Samorząd jest zupełnie uzależniony od władz administracyjnych.

Czynnik biurokratyczny, który nie ma zrozumienia dla potrzeb ludności, odsunął w zupełności od wpływu na samorząd i Państwo czynniż obywatelski. W tych warunkach w masach robotniczych i włościańskich wzrasta rozgoryczenie. Coraz silniej odzywają się głosy o zmianę dotychczasowego systemu rządzenia, o zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu, Senatu i Samorządu i o rozpisanie wyborów.

Na zakończenie tow. Przybyś przedkłada

WNIOSEK KLUBU RADNYCH P.P.S. W SPRAWIE POMOCY ZIMOWEJ DLA BEZROBOTNYCH I O WSTRZYMANIE EKSMISYJ MIESZKANIOWYCH W OKRESIE ZIMOWYM.

W okresie zbliżającej się zimy tysiące robotników pozostanie bez pracy i wraz z rodzinami bez środków do życia.

Obowiązkiem tak Rady miejskiej, jak i Zarządu miasta jest uczynić wszystko, ażeby przyjść z pomocą szerokim warstwom robotniczym i urzędniczym, dotkniętym klęską bezrobocia na skutek katastrofalnej polityki gospodarczej systemu kapitalistycznego i zapobiec rozpaczliwej nędzy, potęgującej się w masach robotniczych i urzędniczych z powodu długotrwałego bezrobocia.

Zważywszy powyższe, Klub Radnych P. P. S. wnosi:

1) O zaopatrzenie bezrobotnych w bezpłatny opał w okresie zimowym.

2) O sprowadzenie kilkudziesięciu wagonów ziemniaków, celem rozdania między bezrobotnych.

3) O wyasygnowanie 100.000 zł. na zaopatrzenie rodzin bezrobotnych w odzież i obuwie w okresie zimowym i na dożywianie w szkołach dzieci bezrobotnych.

4) O wyasygnowanie odpowiedniej kwoty na deputaty żywnościowe z komitetu pomocy zimowej dla bezrobotnych i ustalenie wartości tych deputatów na 20 do 30 zł. miesięcznie, zależnie od ilości członków rodziny bezrobotnego.

Przedkładając powyższe, domagamy się w imieniu ludności robotniczej Krakowa uchwalenia naszego wniosku, co niewątpliwie przyczyni się do złagodzenia skutków klęski bezrobocia.

Klub Radnych P. P. S. wnosi równocześnie następujący wniosek: Rada miejska wzywa Zarząd miasta o poczynienie odpowiednich kroków u Rządu o niestosowanie eksmisyj mieszkaniowych w stosunku do bezrobotnych w okresie zimowym i to również odnośnie do mieszkań służbowych.

O ODDŁUŻENIE PRACOWNIKÓW.

Przy tym samym punkcie porządku dziennego podnosi tow. Cekiera:

Z ław większości tej rady przez usta p. ministra Kumanieckiego padały słowa zachwytu dla zamknięć rachunkowych, i rzetelnej gospodarki zarządu miasta. Z ławy naszej, t. j. opozycji tow. Czerwieniec, jako członek komisji rewizyjnej przedstawił stan inny, w barwach ponurych, a trzeba mu wierzyć, ponieważ podał fakty i cyfry, którym większość nie może zaprzeczyć. Panowie chełpią się, że wykonanie budżetu jest realne i jest rzekoma nadwyżka, taka nadwyżka zaszczytu przynieść nie może, jeśli powstała z redukcji pracowników gminnych i przez odebranie im 7,5% dodatku komunalnego, oszczędzone na umundurowaniu, zwłaszcza w budownictwie, gdzie do dziś dnia nie otrzymali pracownicy pełnego umundurowania. Nie wybudowano ani jednego baraku czy domu dla bezdomnych, którzy żyją, jak jaskiniowcy w skałach na Krzemionkach i pod mostem.

Następnie tow. Cekiera skrytykował warunki mieszkaniowe na osiedlu robotniczym przy ul. Czarodziejskiej.

W końcu tow. Cekiera postawił wniosek imieniem klubu, by zarząd miasta poczynił kroki w kierunku dania pracownikom pożyczki oddłużeniowej w myśl zaleceń premiera Składkowskiego.

Tow. Schreiber imieniem robotników żydowskich podniósł, że robotnicy narodowości żydowskiej nie mogą dostać zatrudnienia w gminie. Następnie mówca przechodzi do omówienia gospodarki w gminie, jako szkodliwej dla interesów niezamożnej ludności miasta.

PRZECIWKO OBŁUDZIE ENDECKIEJ.

Ostatni w dyskusji z radnych socjalistycznych przemówił tow. Stańczyk, piętnując w jędrnym przemówieniu obłudę i wystąpienie dr. Kuśnierza na rozprawie Doboszyńskiego w sprawie dr. Drobnera, gdy rzucił pod adresem dr. Drobnera insynuację, jakoby na posiedzeniu Rady Miejskiej mówił o paleniu kościołów. Tow Stańczyk wystąpił również ostro przeciw antysemickim napaściom dr. Kuśnierza nawet w stosunku do ludzi posiadających bezspornie wielkie zasługi w walce o Niepodległość Polski.

Przemówienie tow. Stańczyka spotkało się z aplauzem całej Rady Miejskiej z wyjątkiem — oczywiście — p. Kuśnierza.

Strajk okupacyjny w fabryce „Jarra" trwa nadal

Od dwóch tygodni robotnicy fabryki „Jarra" trwają solidarnie w strajku okupacyjnym.

Przyczyną strajku było niepodpisanie przez właścicieli pp. Ziemby Muszyńskiego umowy zbiorowej.

Podczas rokowań dyrekcja zgodziła się na podwyższenie płacy tylko trzem robotnikom (w tym 2 delegatom). Pozostali robotnicy — zdaniem właścicieli — zarabiają i tak za dużo. (Najwyższa płaca majstra tokarskiego 80 gr. na godzinę). Wreszcie p. Zięba oświadczył w Insp. Pracy, że umowy zbiorowej nie podpisze.

Robotnicy będą cierpliwie czekać, aż panowie pracodawcy zrozumieją, że podwyżka należy się wszystkim.

O praktykach tych panów napiszemy oddzielnie.

Sąd skazał krakowskiego adwokata

Przed 4 dni w Sądzie Okręgowym w Krakowie toczyła się rozprawa, która wśród prawników krakowskich wzbudziła duże zainteresowanie.

Na ławie oskarżonych zasiedli adw. krakowski dr. Leon Friedman oraz b. urzędnik sądowy, Stanisław Dobranowski — pod zarzutem popełnienia 17 rężnych czynów, kolidujących z K. K.

Adw. Friedman odpowiadał pod zarzutem, że wyzyskiwał zależność i krytyczne położenie swych sekretarek ,że nakłonił adkowata krakowskiego Eliasza Abrahama oraz Bronisławę Kadłuczkównę do fałszywych zeznań, że sam zeznał przed sądem nieprawdę w sprawie niejakiego Buchbindera, że w r. 1933 starał się wyegzekwować sumę 100 zł. od osoby, która tę kwotę już raz zapłaciła, oraz że przywłaszczył sobie 5.000 zł. i weksel na 150z zł. na szkodę jednej z klientek.

Szereg zarzutów zawierał akt oskarżenia odnośnie drugiego oskarżonego, Stanisława Dobranowskiego. Miał o nbezprawnie zalegalizować statut organizacji „Podkowa" i pobrać za to 20 zł., poza tym Dobranowski miał uniemożliwić odbycie jednej z rozpraw, w której obrońcą był adw. Friedman ,a dalej miał on zabrać znaczki pocztowe i sądowe wartości około 2900 zł., które to znaczki miał od niego zakupić adw. Friedman. Wreszcie Dobranowski miał schować za namową adw. Friedmana jeden z wyroków, wydanych przez sąd i opóźnić przez to jego doręczenie zainteresowanym.

W toku rozprawy ,którą rozpatrywał trybunał złożony z sędziów Bobilewicza, Bartynowskiego i Jeżowskiego, przesłuchano kilkudziesięciu świadków, w tym wielu adwokatów krakowskich.

Ostatecznie sąd uznał adw. Friedmana winnym nakłaniania w dwuch wypadkach do fałszywych zeznań, winnym bezprawnego wyegzekwowania sumy 100 zł. już wpłaconej przez zainteresowaną osobę oraz winnym przywłaszczenia 5.000 zł. na szkodę jednej z klientek. Natomiast Stanisław Dobranowski uznany został winnym jedynie bezprawnego zalegalizowanie statutu organizacji „Podkowa", pobrania za to 20 zł. i przywłaszczenia sobie tej sumy.

Sąd skazał adw. Friedmana na 1 rok i 8 mies. więzienia oraz na utratę prawa wykonywania zawodu adwokackiego przez lat 10, a Dobranowskiego na 6 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 3.

Sensacyjny proces o alimenty

Niezwykła sprawa znajdowała się ostatnio szereg razy na wokandzie sądowej w Krakowie. Był to spór alimentacyjny, wytoczony generałowi w st. spocz. S. W. przez jego znajomą St. E.

Powódka, obecnie nauczycielka, poznała generała jeszcze gdy była seminarzystką i liczyła 17 lat. Owocem tej znajomości było później dziecko nieślubne.

Młoda kobieta domaga się alimentów. Ojciec dziecka zgodził się w końcu na to, ale postawił za warunek, że matka dziecka nie śmie go więcej nachodzić i ukazywać się w jego otoczeniu, czy też domu.

Początkowo wszystko było w porządku. Dopiero gdy dziecko poważnie zaniemogło, a młoda matka znalazła się w rozpaczliwej sytuacji, zjawiła się w mieszkaniu generała, prosząc o pomoc. Spotkała się jednak z ostrą odmową.

Skończyło się na dwóch sprawach sądowych. Generał skarżył o wstrzymanie egzekucji alimentów, stając na stanowisku, że jego znajoma złamała „umowę" i zjawiła się w jego domu. Natomiast nauczycielka skarżyła o podwyższenie alimentów

W Sądzie sprawa przechodziła również ciekawe perypetie, gdyż młoda kobieta wyłączyła w pewnym momencie trybunał, a prezes Sądu do wniosku tego się przychylił. Obecnie Sąd Apelacyjny wydał wyrok zatwierdzający orzeczenie I-ej instancji, mocą którego skarga generała o wstrzymanie egzekucji została odrzucona. Niezależnie od tego w toku jest jeszcze druga sprawa, o podwyższenie alimentów.

Trybunałowi przewodniczył s. s. dr. Grzybowski.

Historia dnia

Kradzieże. — Dnia 21.9 1937 między godz. 8 a 9 nieujawniony sprawca, wszedł przez otwarte okno na parterze do mieszkania Anny Charnak, przy ul. Mikołajskiej l. 12 i skradł garderobę damską wart. 25 zł.

— Wanda Chmiel, zam. przy ul. Jabłonowskiej 25 zgłosiła do policji, że służąca Wiktoria Gugaj skradła garderobę wartości około 600 złotych.

Policja aresztowała ją, rozpoczynając równocześnie poszukiwania za rzeczami okradzionej chlebodawczyni.

Radio krakowskie

PIĄTEK, 24 września

11.40 Kamil Saint - Saens: Septet op. 65 — płyty. 12.15 Kilka informacji. 13.55 Popularny koncert symf. z udziałem solistów — płyty. 15.05 Przewodnik turystyczny. 15.10 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka, b) „Przygoda świerszcza" — opowiadanie. 15.30 Tito Schipa śpiewa... — płyty. 15.40 Lokalne wiad. gospodarcze. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Tria Salonowego Rozgłośni Katowickiej. 18.45 Lokalne wiadomści sportowe. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

SOBOTA, 25 września

11.40 Edward German: Suita cygańska (płyty). 12.15 Kilka informacyj. 14.00 Koncert życzeń z płyt. 15.15 Z twórczości Jana Brahmsa (płyty). 15.40 Lokalne wiad. gospodarcze. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Arie i pieśni w wyk. polskich tenorów (płyty). 18,45 Lok. wiad. sportowe. 23.00 Najnowsze przeboje taneczne (płyty).

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Błazen Heinie Dżejkobseon".

APOLLO: „Pasażerka na gapę" (Shirley Temple).

ATLANTIC: „Dybuk".

BAGATELA: Operetka „Przygoda w Grand Hotelu".

DOM ŻOŁNIERZA: „Penny" i „Kain i Mabel".

PROMIEŃ: „Skowronek".

STELLA: „Będzie lepiej"

SZTUKA: „Północ wola" i „Pod twoim urokiem".

ŚWIT: „Władca".

UCIECHA: „Znachor".

WANDA: „Księżątko".

CYRK STANIEWSKICH: Program światowych atrakcyj. Początek 8.30 wiecz.

Repertuar

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

W piątek, po cenach zniżonych, „Grube ryby" M. Bałuckiego, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, w obsadzie premierowej.

W sobotę powtórzenie zabawnej krotochwili Raymonda „Pierwszy dancing Zuzanny", w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

Piątekż 24 września „Grube ryby".

Sobota, 25 września „Pierwszy dancing Zuzanny".

Z TEATRU „BAGATELA" — WYSTĘPY JANINY KULCZYCKIEJ. — Dziś w piątek po raz ostatni wystawiona będzie na scenie teatru „Bagatela" piękna operetka Lehara „Hrabia Luksemburg" z Janiną Kulczycką, Xenią Grey, Bańkowską, Wawrzkowiczem, Demarem, Domosławskim i Berskim na czele. Przy pulpicie kapelmistrz M. Sirota. Ceny miejsc zniżone. W sobotę premiera najpiękniejszej z operetek Kalmana „Hrabina Marica". Początek przedstawień o godz. 8 wiecz.

WESOŁA GROMADA TEATR DLA DZIECI. — W sobotę dnia 25 września o godz. 4 pop. i w niedzielę 26 września o godz. 11 przed poł. oraz o godz. 4-ej pop. powtarza „Wesoła Gromada" w Sali Saskiej ul. św. Jana 6 wesołą i barwną bajkę o drewnianym pajacyku Pinokio. Reżyseria Marii Biliżanki, dekoracje Tadeusza Różyckiego, muzyka Leona Artena i Ryszarda Franka.

Polityka Rady Miejskiej w świetle faktów

Podajemy dalszy ciąg przemówienia tow. Czerwieńca na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Zajmę się teraz poszczególnymi działami t. j. tymi, z którymi miałem możność się zetknąć. A więc najpierw dział Oświaty. Tu mamy bardzo charakterystyczne cyfry, rzucające jaskrawe światło na ustosunkowanie się Z. m. do problemu oświatowego — a ja powiem więcej — społecznego i zagadnienia zdrowia publicznego.— Niech przemówią cyfry:

Miejskie Dent. Amb. Szkolne:

31.e. Na utrzymanie Amb. preliminowano zł. 300, a wykonano 65.

31.f. Na leki i art. dentyst. preliminowano zł. 1.800, a wykonano 92.

Filia M. Dent. Amb. Szkoln. w Podgórzu.

32.c. Obsługa preliminowano 480 a wykonano 150.

32.f. Leki i art. dent. preliminowano 1000 a wykonano 384.

32.g. Opał preliminowano 225 a wykonano 78.

Jaką jest nędza klasy robotniczej, wszyscy wiedzą. Dzieci do szkół chodzą o głodzie, w podartych ubraniach i butach, a cóż dopiero mówić o stanie ich zdrowotności. Zarząd m. z jakąś niezrozumiałą obojętnością przechodzi nad tym do porządku dziennego.

Weźmy **Zdrowie Publiczne**, nad czym Z. m. powinien specjalnie czuwać, jest potraktowane również po macoszemu.

55.a. Zakład Leczn. U. J. dla dzieci gruźl. w Zakopanem. Preliminowano 10 220, a wykonano 3.684.

55.b. Zakłady dla chorych na jaglicę. Preliminowano 29.200, a wykonano 10.740.

pod I pozycją wykazano, iż koszt się zmniejszył z tego powodu, iż dzieci przekazuje się do leczenia w Sanat. na Białym Prądniku. Jak to wygląda w praktyce, będę mówił przy Zakładach Sanitarnych.

Pod II pozycją wykazuje się lakonicznie „stosunkowo małe nasilenie jaglicy". Moim zdaniem takie tłumaczenie nie wytrzymuje najsłabszej krytyki. Prof. U. J. Godlewski omawiając katastrofę, jaka nam grozi w związku z szerzeniem się jaglicy oświadczył, iż pół miliona chorych na jaglicę liczy Polska, a w jednym tygodniu przybyło do Zakładu w Witkowicach 150 dzieci z jednego powiatu żywieckiego. Do przychodni przeciwjaglicznych przybyło zaledwie 110 tys. chorych, a blisko 400 tys. pozostaje bez pomocy lekarskiej. Oto tak przedstawia się „całe" nasilenie jaglicy.

Pod par. 61 **Oczyszczalnia miejska i Dom noclegowy** pozycja k) na opał preliminowano 6.000 a wykonano 4.465, tłumacząc wyraźnie „uzyskaniem oszczędności przez zmniejszenie godzin opalania, oraz grzania wody do kąpieli". Wychodzi się z założenia, że nie trzeba palić, skoro się daje za niską cenę nocleg. Nędzarzy należy hartować i odzwyczajać od kąpieli w ciepłej wodzie. W związku z tym ciekawa rzecz: Pod par. 62 poz. a. „Wychowanie fizyczne" (subwencja) preliminuje się 25.000 i wykonuje się tą kwotę w pełni. Oto sprawiedliwe ścięcia pozycji budżetowych. Pod par. 72 poz. b lekarstwa i opatrunki preliminowano kwotę zł. 25.000, a wykonano 22.293 i nawet tutaj musiano poczynić oszczędności.

Abym nie był źle zrozumianym podkreślam, że nie występujemy przeciwko zasadzie Wych. Fizycznego doceniając jego znaczenie w społeczeństwie, ale nie możemy się pogodzić, aby kultywowanym było kosztem ubogich chorych, lub nędzarzy bez dachu nad głową.

Dział IX. Opieka Społeczna. Wydatki na te tak ogromnie ważne cele zostały ścięte o 7.5%. Uważamy, że w tym dziale nie powinno się czynić żadnych oszczędności. I muszę oświadczyć, iż Klub nasz b. chętnie z największą gotowością przyjąłby nawet poza budżetowe podniesienie wydatków na ten dział.

Dział XII. Bezpieczeństwo.—W dziale tym musze zwrócić specjalną uwagę na Straż pożarną. Zarząd Straży uważał więcej za skazane urządzić dla strażaków kręgielnię, aniżeli zająć się w pierwszym rzędzie urządzeniem dla nich jadalni Nie inaczej przedstawia się sprawa szkoły dla strażaków w razie pory deszczowej. Szkoła taka odbywa się w garażach pomiędzy autami, na stojąco. Nie widziałem jeszcze szkoły na stojąco, nawet w wojsku. — Używa się samochodów Straży pożarnej przez ludzi prywatnych, nie mających nic wspólnego ani ze Strażą pożarną, ani też z Z. m.

Nie przestrzega się kalkulacji kosztów jazdy samochodami Straży. Ciekawe, iż jedynym elementem kalkulacji jest tylko benzyna i to po cenie hurtownej, po jakiej za nią płaci Straż pożarna tak, że np. koszt podróży do Zakopanego i z powrotem wynosi zł. 10.—. A gdzie jest zużycie reszty?... Jeśli chodzi o zakup sprzętu strażackiego, to w wydatkach nadzw. całą kwotę w wysokości 8.500, skreślono, tymczasem mogę zaryzykować śmiało twierdzenie, iż w razie dużego pożaru Straż się może znaleźć w b. ciężkiej opresji, chociażby ze względu na brak dostatecznej ilości „węży".

Dział XIII. Różne. — Fundusz uporządkowania dzielnic przyłączonych, parag 145.a. z preliminowanych 200.000, wydatkowano zł. 100.000. Cieszyłoby nas, gdyby naprawdę stan dzielnic przyłączonych był tego rodzaju, iż ścięcie 50% nie przyniesie wielkiego uszczerbku peryferiom. Lecz jakże to inaczej wygląda w rzeczywistości! Brak wszędzie chodników i jezdni. Na pryncypalnej ulicy pomiędzy najnowocześniej zbudowanymi kamienicami, w porze deszczowej dorożki i auta zapadają się po same osie. A teraz dalej wymienię tylko kilka głównych arterii: Mazowiecka, Czarnowiejska, Limanowskiego, Kalwaryjska, Twardowskiego, Grzegórzecka, Mogilska. Chyba wystarczy.

Elektrownia:

Gospodarka w Elektrowni jest chaotyczna. Czyż jest do pomyślenia, ażeby w tak dużym przedsiębiorstwie o milionowych obrotach, nie było prowadzonej księgi amortyzacyjno - inwentarzowej, wykazującej tak, jak to należy czynić według zasad prawidłowej księgowości handlowej, coroczną amortyzację inwentarza.

Dość znaczną usterką jest brak statystyki konsumcji prądu przez mieszkańców, handel, przemysł.

A oto jeden z rodzynków. W instytucji takiej, jak Elektrownia zabierano cały fundusz emerytalny do obrotu bez oprocentowania. Czy jest to prawnie dopuszczalne? Z drugiej zaś strony zapłacono za odsetki od akceptów i rymes kupieckich 162.000.—.

W sprawie ceny prądu, zwłaszcza jeśli chodzi o ludność niezamożną, pozwalam sobie na skromną uwagę. Elektrownia powinna obniżyć cenę prądu dla szerokich mas konsumentów, co niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia obrotu i zwiększenia zysku przedsiębiorstwa. W b. roku wykombinowano tabelę taryfową, która bic dnym nie daje żadnej obniżki. Sposób obniżki jest o wiele lepszy niż propagowanie elektryfikacji Krakowa przez handel radiami i sprzętem elektrycznym jak lampy, żyrandole i t. p.

Wartości pieniądza Elektrownia zupełnie nie uznaje, gdyż np. za przepisanie licznika znajdującego się w tym samym lokalu — sama tylko zmiana firmy — Elektrownia żąda 8 zł.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.